PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. | Wtorek, 17 stycznia 1956 roku. | Rok V. Nr 14 (1026)

Skład nowowybranych władz Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej

Członkowie Komitetu Wojewódzkiego

Henryk Bartodziejski, Marian Basik, Paweł Błażejewski, Władysław Bernacki, Herman Beldegryn, Tadeusz Brzeziński, Oskar Brudys, Mieczysław Ciesielski, Marian Cieślak, Wacław Czerniec, Helena Cholewina, Janina Czubakowa, Marian Czerwiński, Czesław Domin, Janina Doliwa, Feliks Gawroński, Stanisław Gawor, Władysław Hermanowski, Edmund Gryz, Tadeusz Kaczmarek, Edward Hurysz, Jan Kawiak, Florian Kasztelewicz, Józef Kida, Teofil Kąkol, Stanisław Krawczyk, Wacław Kowalski, Władysław Lewandowski, Józef Lewandowski, Krzysztof Nowak, Mieczysław Marcinkowski, Henryk Okla, Władysław Orłowski, Stefan Owczarczyk, Tadeusz Ozga, Kazimierz Perło, Stanisław Pietrzak, Wiktor Ratajczak, Tadeusz Rychliczek, Edward Śmiechura, Michał Stecki, Julian Stroiński, Stanisław Wasilewski, Zygmunt Zdan.

Zastępcy członków Komitetu Wojewódzkiego

Józef Błażkowski, Wacław Borowik, Michał Chrystyniak, Janina Gąsior, Jan Guszta, Stanisław Jankowski, Mieczysław Jankowski, Aleksander Kielak, Teodor Możarowski, Antoni Nowak, Tadeusz Ordon, Jan Pernal, Henryk Tomas.

Członkowie Komisji Rewizyjnej

Leon Elias, Maurycy Nieporęt, Jan Olek.

Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej

Dominik Domin, Szymon Rabcewicz, Henryk Lipka.

Skład Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego w Koszalinie

Stanisław Wasilewski — I sekretarz KW, Henryk Okla — sekretarz KW, Stanisław Gawor — sekretarz KW, Tadeusz Kaczmarek — sekretarz KW, Zygmunt Zdan — sekretarz KW, Jan Kawiak — przewodniczący Prezydium WRN, Wacław Kowalski — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Mieczysław Marcinkowski — kier. Wydziału Organizacyjnego KW, Marian Cieślak — kier. Woj. Urzędu d/s Bezpieczeństwa, Herman Beldegryn — oficer WP.

Spotykaliśmy się wszędzie z niezwykle serdecznym przyjęciem

Delegacje Sejmu PRL złożyły sprawozdania z pobytu w ZSRR i Albanii

WARSZAWA. Rada seniorów Sejmu PRL i członkowie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej na wspólnym posiedzeniu wysłuchali sprawozdań złożonych przez przewodniczących oraz członków delegacji Sejmu, które w ubiegłym miesiącu bawiły z rewizytą w Związku Radzieckim oraz z wizytą w Albańskiej Republice Ludowej.

Sprawozdanie z pobytu delegacji w Związku Radzieckim złożył przewodniczący delegacji marszałek Sejmu Jan Dembowski. Poinformował on zebranych, że delegacja Sejmu zwiedziła Moskwę, Mińsk, Leningrad, Swierdłowsk, Stalingrad, Stalino i Kijów, przebywając niemal 11 tys. kilometrów oddanym do jej dyspozycji samolotem. Delegacja spotkała się wszędzie z niezwykle serdecznym przyjęciem.

Sprawozdanie z podróży delegacji Sejmu PRL do Albańskiej Republiki Ludowej, złożył przewodniczący delegacji, członek Rady Państwa, poseł Jerzy Albrecht. Na wstępie podkreślił on niezwykłą serdeczność, z jaką przedstawiciele Sejmu Polskiego spotkali się w tym kraju. Członkowie delegacji zwiedzili Tiranę oraz południowe i północne okręgi Albanii i pełni są podziwu dla ogromnych osiągnięć narodu albańskiego, który w trudnych warunkach buduje socjalizm.

Na zakończenie posiedzenia Rada Seniorów Sejmu PRL i członkowie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej uchwalili wspólną rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Rada Seniorów Sejmu PRL i członkowie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej, zebrani na wspólnym posiedzeniu, wysłuchali sprawozdania delegacji Sejmu PRL, która przebywała w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz sprawozdania delegacji Sejmu PRL, która przebywała w Ludowej Republice Albanii.

Rada Seniorów Sejmu PRL i członkowie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej z uznaniem witają uchwałę Rady Najwyższej ZSRR z dnia 28 grudnia 1955 roku, słusznie wskazującą, że „wymiana delegacji parlamentarnych, podobnie jak i rozwój innych form kontaktów parlamentarnych, przyczyni się do jeszcze lepszego zrozumienia wzajemnego między narodami, a tym samym wywrze korzystny wpływ na złagodzenie napięcia międzynarodowego, na zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie".

Kierując się tymi zasadami, Rada Seniorów i członkowie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej wyrażają wolę dalszego rozwijania bezpośrednich stosunków między Sejmem PRL a parlamentami innych krajów drogą wymiany delegacji i poprzez rozwój innych form kontaktów parlamentarnych.

Laureaci nagród państwowych

Dnia 14. I. 1956 r. w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznak i dyplomów laureatom Nagród Państwowych (1955 r.) za osiągnięcia w dziedzinie nauki.

Na zdjęciu: (z prawej) prof. dr Stefan Minc laureat nagrody III stopnia za osiągnięcia w dziedzinie elektrochemii i badań nad korozją w rozmowie z dyr. H. Schweitzerem (PAN). CAF — fot. Mottl

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszki" (w województwie poznańskim) są jednym z największych zakładów tego typu w Polsce. W czasie kampanii trwającej od maja do październik nika zakłady wytwarzają: konserwy warzywne, kompoty, marmolady, ogórki konserwowe, płynny owoc oraz soki słodzone.

Obecnie zakłady produkują z przygotowanych latem półfabrykatów — marmoladę i płynny owoc.

Na zdjęciu: segregowanie słoików z fasolą.

(CAF — fot. Kondracki)

Zakończenie Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA. W sobotę i w niedzielę — na zakończenie Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — w całym kraju odbywały się liczne imprezy. Odczyty i pogadanki, spotkania młodzieży obu krajów poświęcone były omówieniu osiągnięć gospodarczych i kulturalnych oraz tradycjom przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Występy bawiących w Polsce artystów czechosłowackich, tak jak i programy artystyczne przygotowane przez amatorskie zespoły świetlicowe zapoznały licznie zgromadzoną publiczność z czeską i słowacką poezją, pieśnią i tańcem.

Małżeńska para szpiegów wywiadu angielskiego przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces rezydenta wywiadu angielskiego Stanisława Dziduszko oraz jego żony Zofii Dziduszko — aktywnej agentki tego wywiadu — aresztowanych przez Organa Bezpieczeństwa Publicznego w kwietniu 1955 r.

Oskarżeni zorganizowali w kraju spośród członków swej rodziny i bliskich znajomych siatkę szpiegowską, przy pomocy której zbierali i przekazywali do ośrodka wywiadowczego w Londynie wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. Jak wynika z przewodu sądowego, Stanisław Dziduszko pływając jako I mechanik statku „Jarosław Dąbrowski" na linii Gdynia — Londyn, nawiązał w lipcu 1952 roku w Londynie współpracę z pracownikiem wywiadu angielskiego występującym pod nazwiskiem Jerzy Ostrowski; do współpracy z wywiadem Dziduszko wciągnął następnie swą żonę — Zofię.

Rozszerzając zakres swej działalności szpieg... szerokiemu Dziduszkowie, kusz... zakładów grodzeniem wciąc... odstawie współpracy z ...cji, dzięki angielskim członkó... ...eniu orga... dziny: zamieszkał... ...u strat Wrocławiu lek. w... dzięki Koprowskiego — szwa... robót St. Dziduszki i urzędnil ...ozdział ...lana Fałatowicza — ... osk. Zofii Dziduszko; z...ia stopy kałego koło Tarnowa, ...lnego rzego Dziduszko — brata osk. oraz kilku swych bliskich znajomych jak np. lekarza wojskowego — Juliusza Sobeczka.

Osk. St. Dziduszko zeznał, że pracownika wywiadu angielskiego Jerzego Ostrowskiego poznał na Picadilly Circus w Londynie za pośrednictwem swego kolegi ówczesnego II mechanika statku „Jarosław Dąbrowski" — Jana Milera, który już uprzednio pracował dla wywiadu. W późniejszym okresie gdy St. Dziduszko został przeniesiony na stanowisko inspektora technicznego w Centr. Zarządzie Polskiej Marynarki Handlowej oskarżony utrzymywał łączność z ośrodkiem wywiadowczym w Londynie właśnie za pośrednictwem Jana Milera, pływającego nadal na linii Gdynia — Londyn.

Przesłuchani w toku procesu świadkowie Jan Miler, Helena Miler, Jerzy Dziduszko i Jan Koprowski potwierdzili zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Dnia 16 bm. sąd ogłosił wyrok skazując Stanisława Dziduszkę na karę śmierci, a Zofię Dziduszko na karę dożywotniego więzienia.

DZIŚ czytacie

- Str. 2 — „O mobilizację załóg do wykonania planu 1956 roku, o wzmożenie działalności związków zawodowych w służbie interesów ludzi pracy" — streszczenie referatu wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza na VII Plenum CRZZ;
- Str. 2 — Komunikat Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR;
- Str. 3 — Projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Z dyskusji na IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

O większą ofensywność naszego aktywu w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej

Jan Smykowski
przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Jazach, pow. Kołobrzeg

IV Plenum naszej partii słusznie potępiło szkodliwą praktykę budowania spółdzielni produkcyjnych metodą „im gorzej tym lepiej". Metoda ta nie przynosi i nie może przynieść dobrych rezultatów. Nasza spółdzielnia produkcyjna powstała właśnie w wyniku stosowania tej metody. Niewłaściwa, społeczna klasyfikacja gruntów i związane z tym zawyżone dostawy z hektara spowodowały poważny spadek produkcji w szeregu gospodarstwach chłopskich. Chłopi szukali wyjścia w spółdzielni, wstępując do niej bez przekonania. Oczywiście spółdzielnia przez pierwsze lata gospodarzyła bardzo słabo, była ciężarem dla powiatu. Nikt prawie nie wniósł wkładów, z miejsca zadłużyliśmy się. Zdawało się, że nie ma wyjścia z trudnej sytuacji. Gdy jednak nasza podstawowa organizacja partyjna wzmogła swą aktywność, gdy zaczęła walczyć o umocnienie spółdzielni — osiągnęliśmy poważne rezultaty. Wzrosły u nas urodzaje, wstąpiło do spółdzielni 16 nowych członków, w roku ub. otrzymaliśmy szereg nagród, m. in. za uprawę kukurydzy, lnu, rzepaku. Jednak stare błędy nadal ciążą na naszej spółdzielni i trzeba położyć sporo wysiłku, by zaczęła się ona szybko i prawidłowo rozwijać.

A przecież gdyby spółdzielnię budowano w oparciu o świadomość chłopów, w oparciu o dobry przykład już istniejących spółdzielni — szybciej kroczylibyśmy naprzód.

Dokończenie na str. 2

800 nowych sanitarek otrzyma pogotowie ratunkowe

WARSZAWA. Około 800 ...wych karetek sanitarnych ...zyma w bież. roku służba ...owia dla potrzeb pogotowia ratunkowego. Dzięki temu pogotowie będzie dysponowało dwa razy większą liczbą samochodów niż w roku 1950. Przed wojną pogotowie ratunkowe posiadało zaledwie 55 karetek.

Dzięki powiększeniu liczby wozów sanitarnych, będzie można uruchomić nowe placówki pogotowia w szeregu miast powiatowych, które dotychczas pozbawione były własnych ośrodków tego rodzaju. Przyczyni się to również do znacznego usprawnienia działalności placówek pogotowia ratunkowego, zwłaszcza tych, które sprawują opiekę również i nad ludnością wiejską.

Z dyskusji na IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

Dokończenie ze str. 1

W naszym województwie są ogólne narzekania na niedostateczny przydział nawozów sztucznych, mówimy, że inne województwa otrzymują ich więcej na każdy hektar. Wydaje się, że otrzymujemy mniej nawozów dlatego, bo nie umiemy ich racjonalnie zużywać, bo te same nawozy przydzielone innym województwom, dają w efekcie znacznie większy wzrost plonów. Słaba jest u nas pomoc agrotechniczna. My, spółdzielcy, w agronomach POM-owskich widzimy przede wszystkim urzędników od sprawozdawczości. W czasie żniw czy siewów osobiście często widzę agronoma, który zamiast pomóc w uprawie roli, zasypuje nas masą pytań: „ile zoraliście, ile zasialiście, ile zasiejecie, ile zaorzecie do tego i tego dnia". Jeśli powiem agronomowi np., że do soboty skosimy 15 ha, to agronom to poda do powiatu, a powiat do województwa. Ale przypuśćmy, że do soboty był deszcz i nie kosiliśmy wcale? Co daje taka sprawozdawczość? Wprowadza w błąd.

Po IV Plenum w naszym województwie zapanował zastój w dziedzinie budownictwa nowych spółdzielni produkcyjnych. Dlaczego? Otóż dlatego, że wróg zaczął opacznie tłumaczyć uchwały, rozpuszczać plotki, jakoby IV Plenum znaczyło rzekomo rezygnację z budowy spółdzielczości produkcyjnej, że za szybko poszliśmy ze spółdzielniami naprzód, że część spółdzielni będzie się rozwiązywać. Nasz aktyw partyjny, nasze organizacje partyjne, nie wiedziały jak się do tego początkowo ustosunkować, wróg nie dostał należytej odprawy. Rozmawiałem z wieloma aktywistami i zauważyłem wśród nich niechęć do ofensywy w walce o dalsze spółdzielnie, o umocnienie istniejących spółdzielni. Wielu naszych aktywistów cechuje poważna powierzchowność w pracy. Tak np. powierzchownie pracują instruktorzy KP do spraw POM i spółdzielczości produkcyjnej w rejonie naszego POM w Dygowie. Nie wnikają oni w głąb bogatego życia w spółdzielniach, nie znają go dostatecznie, toteż nie mogą udzielać spółdzielniom należytej pomocy.

Chciałbym jeszcze omówić sprawę przyjmowania nowych członków do spółdzielni. Rzecz jasna, że nowi członkowie umacniają spółdzielnię, ale czasem jest i odwrotnie, czasem wróg stara się wkraść w szeregi spółdzielców, by od wewnątrz osłabić zespołową gospodarkę. Nie jest dobrze, jeśli tego nie rozumieją towarzysze z powiatu, jeśli zatracają czujność na tym odcinku. Był w naszej spółdzielni wypadek, że jednego z chłopów nie chcieliśmy do spółdzielni przyjąć, bo uważaliśmy, że będzie nam szkodził. Prezydium PRN nie licząc się z naszym zdaniem, zleciło przyjęcie tego chłopa. I cóż? Zaszkodził nam wiele i ze spółdzielni uciekł. A przecież Prezydium PRN więcej powinno mieć zaufania do spółdzielców, więcej słuchać i ich zdania.

Powierzchowność w robocie - oto choroba z której musimy się wyleczyć

Wacław Kowalski
przewodniczący ZW ZMP w Koszalinie

Podstawowa część młodzieży ofiarnie pracuje nad wcielaniem w życie idei, które legły u podstaw naszej partii. Rok 1955 był sprawdzianem wielkich możliwości organizacji młodzieżowej i przyniósł duże efekty w naszej pracy. Był to rok warszawskiego Festiwalu. Przygotowując się do tej wielkiej imprezy ożywiliśmy znacznie pracę kół ZMP-owskich.

Miarą wzrostu poziomu ideologicznego naszych organizacji niech będzie fakt, że w okresie sprawozdawczym przekazaliśmy w szeregi partii około 1 500 ZMP-owców.

Poważne sukcesy odnieśliśmy w pracy artystycznej. Liczba zespołów artystycznych, w których młodzież stanowi 90 proc. składu, wzrosła z 300 do 1 000. Chociaż daleko nam jeszcze w tym względzie do osiągnięć innych województw, to jednak z prawdziwą radością notujemy wielkie powodzenie naszych zespołów podczas Festiwalu. Niemniejsze osiągnięcia posiada młodzież w produkcji. Fakt, że niektóre zespoły PGR, a w ich liczbie Koczała, Trzcinno, Biały Bór dźwigają się z zaniedbań, zawdzięczać należy również ofiarnej pracy młodzieży, która stanowi większość załóg. 700 młodych przeszło do trudnej pracy w hodowli, 250 kół ZMP-owskich uprawiało kukurydzę walcząc z przesądami, nierzadko samotnie, bez opieki ze strony służby agrotechnicznej.

Co jest źródłem tych sukcesów?

Przede wszystkim polepszyło się partyjne kierownictwo organizacją ZMP-owską. Aktyw partyjny zrozumiał, że jego pracą przyniesie spodziewane rezultaty, gdy zbliży się do młodzieży, pozna jej potrzeby i zainteresowania. Dużym powodzeniem cieszyły się spotkania młodzieży z pracownikami aparatu partyjnego.

Zmiana struktury podyktowała nam konieczność szerszego oparcia się o aktyw młodzieżowy, co pozwoliło spełnić lepiej wychowawczą rolę i zorganizować nieetatowych pracowników.

Mimo wyraźnej poprawy w stylu naszej pracy nie uniknęliśmy poważnych błędów. Zasadniczym jest jeszcze duża powierzchowność. Obok, a niejednokrotnie nawet w łonie kół ZMP-owskich istnieją i działają grupy niechętnie, a nieraz nawet i wrogo ustosunkowane do naszego ustroju.

Prowadzimy walkę o zaszczepienie młodzieży materialistycznego światopoglądu. Prowadzimy ją jednak bez przemyślanego planu, brakuje nam umiejętności szybkiego reagowania na palące problemy moralne i obyczajowe. Nie potrafimy w dostatecznym stopniu zapewnić młodzieży niezbędnej literatury, przyciągnąć ją atrakcją formy i rzeczowością treści. Nie dziwmy się więc, że w takiej atmosferze rosną ludzie, którym daleka jest nasza ideologia. Nie potrafimy rozpalić rewolucyjnego romantyzmu. Młodzież nie bierze czynnego udziału w walce klasowej. Lansowana przez niektórych aktywistów tendencja lakiernictwa wyrażająca się w głoszeniu hasła „tanecznym krokiem w słoneczny świat" znajduje, niestety wielu zwolenników. Dlatego też nie widać dotychczasowego udziału młodzieży np. w skupie zboża, czy organizowaniu i umacnianiu spółdzielń produkcyjnych.

Jeśli ZMP, nasza instancja wojewódzka chce dobrze wypełnić swoją rolę, musi jeszcze bardziej niż dotychczas powiązać się z szerokimi masami młodzieży, dogłębnie poznać jej sytuację i umieć właściwie pokierować jej zainteresowaniami. Spełnienie tego postulatu możliwe jest jedynie pod warunkiem zdecydowanego podniesienia przez aktyw swej wiedzy ogólnej i politycznej. Od tej pracy nie wolno nam odstąpić.

Zadania naszego rybołówstwa

Tadeusz Bugajewski
szyper z „Korabia" w Ustce

„Korab" w Ustce nie wykonał planu połowowego w ostatnim roku sześciolatki.

Można by szukać wielu przyczyn obiektywnych i subiektywnych, które złożyły się na niewykonanie planu. Pomijam już fakt, że w ostatnim kwartale ubiegłego roku istniały wybitnie niesprzyjające warunki atmosferyczne. Jednym z zasadniczych powodów utrudniających realizację planu połowów, było przeterminowanie remontu naszych jednostek w Stoczni Gdyńskiej. „Ust-26" i „Ust-37" będą niedługo obchodziły półroczny „jubileusz" pobytu w Stoczni Gdynia, a miały być przecież wyremontowane w przeciągu 40 dni. Mamy ochotę zaprosić na tę „jubileuszową uroczystość" ministra przemysłu maszynowego. Przedłużające się w nieskończoność remonty kutrów, spowodowały że tylko do 1 października ub. roku, straciliśmy ponad 500 kutro-dni, a biorąc pod uwagę przeciętną wydajność połowów jednego dnia — 1 500 kg ryby, straty wynoszą w sumie około 800 ton ryby.

Trzeba również stwierdzić, że popełniliśmy poważne błędy, których można było uniknąć. Między innymi zbyt późno zastosowaliśmy połowy w tukę. Teraz jesteśmy całkowicie przygotowani do łowienia w tukę. Zastosujemy tę metodę z chwilą nadejścia sezonu śledziowego.

Na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej nasi rybacy szeroko dyskutowali nad błędami w dotychczasowej pracy, szukając sposobów ich uniknięcia w roku bieżącym. Nie będziemy szczędzili sił, aby znów stać się przodującym przedsiębiorstwem połowowym. [illegible] my ku temu wszelkie warunki. W tej chwili „Korab" przoduje w realizacji planu styczniowego.

Jednym z problemów, nad którym żywo dyskutuje nasza załoga, jest sprawa budowy wyciągu dla kutrów. Umożliwi to przeprowadzenie remontów na miejscu. Będą one lepiej doglądane przez załogi i szybciej wykonywane. Budowa wyciągu wymaga poważnych inwestycji, które się jednak bardzo opłacą. Wyciąg dla kutrów, jest przewidziany w planie inwestycyjnym, ale dopiero w późniejszym okresie. Dlatego niezbędne byłoby zbudowanie już teraz podnośnika. Pozwoli to uniknąć przestojów spowodowanych np. koniecznością holowania jednostek do Kołobrzegu dla... usunięcia stalówki zaplątanej w śrubę.

Szeroki ruch współzawodnictwa pod hasłem: „kto da [illegible] więcej, lepszej i tań[illegible]y", zainicjowany [illegible]ze jednostki „Ust-[illegible]Ust-41", obejmuje [illegible]cej jednostek we [illegible]ch bazach rybac[illegible]. Pracownicy sieciarni [illegible]twórstwa też podejmują zobowiązania. Do tej [illegible] 11 naszych kutrów [illegible]h jest tym współzawodnictwem, a niewątpliwie zobowiązania podejmą i pozostałe jednostki.

Jesteśmy przekonani, że rybacy wywiążą się z honorem ze swoich zadań.

O mobilizację załóg do wykonania planu 1956 r. o wzmożenie działalności związków zawodowych w służbie interesów ludzi pracy

Streszczenie referatu wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza na VII Plenum CRZZ

Na wstępie swego referatu Wiktor Kłosiewicz omawia sukcesy osiągnięte w realizacji naszego planu 6-letniego, który przejdzie do naszej historii jako okres wielkich przeobrażeń i osiągnięć, które wydźwignęły Polskę z wiekowego zacofania, podniosły jej potencjał gospodarczy w takim stopniu, że rozpiętość w uprzemysłowieniu między naszym krajem a najbardziej rozwiniętymi gospodarczo kapitalistycznymi krajami Europy uległa poważnemu zmniejszeniu.

Następnie W. Kłosiewicz omówił główne założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1956.

ZADANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W r. 1956

Główne zadanie, na którym powinniśmy skoncentrować cały nasz wysiłek to walka o wzrost wydajności pracy. Wzrost wydajności — to konieczność szybszego i szerszego niż w latach ubiegłych wprowadzenia nowej i najnowszej techniki, dalszego pogłębienia współpracy nauki z praktyką i związany z tym rozwój wynalazczości pracowniczej, usprawnienie organizacji pracy, rytmiczność produkcji, konieczność zaostrzenia walki z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem, dalsza likwidacja przerostów w zatrudnieniu, zwłaszcza w administracji — w dążeniu do osiągnięcia założonej planem obniżki kosztów własnych.

Realizacja tych zadań powinna być treścią rozwijanego przez nas współzawodnictwa socjalistycznego.

ZAKŁADOWE ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE DECYDUJĄ O WYNIKACH CAŁEJ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ. Stawiamy dziś na porządku dziennym sprawę ulepszenia pracy zakładowej organizacji związkowej ponieważ zakładowa organizacja związkowa jest podstawowym ogniwem, decydującym o wynikach całej działalności związkowej.

Pomimo, że upływa już rok od III Plenum KC i IV Plenum CRZZ, na którym ustaliliśmy drogi pogłębienia demokracji związkowej i wcielenia w życie wskazań partii, nie zdołaliśmy dotąd uzyskać poważniejszych rezultatów w tej dziedzinie.

Wciąż jeszcze ciąży na naszej działalności wielokrotnie krytykowana tendencja wąskiego, jednostronnego rozpatrywania zadań produkcyjnych w oderwaniu od troski o poprawę bytu pracujących, o ich warunki pracy. Wciąż jeszcze sprawa obrony codziennych interesów mas robotniczych nie znajduje się w centrum uwagi rad zakładowych i instancji związkowych.

Trudno byłoby — rzecz oczywista — omówić wszystkie wypaczenia, dlatego też ograniczymy się do spraw najbardziej nabrzmiałych, występujących szczególnie ostro, jak o tym świadczą nasze spostrzeżenia z terenu oraz liczne skargi i zażalenia, kierowane do CRZZ i najwyższych czynników państwowych.

SPRAWA USTAWODAWSTWA PRACY. Występują w naszych zakładach pracy zjawiska nieliczenia się z podstawowymi przepisami ustawodawstwa pracy ze strony administracji gospodarczej i tolerancyjnego stosunku do tych praktyk ze strony organizacji związkowych. A przecież każdy wypadek łamania obowiązujących ustaw, wydanych przez władzę ludową w trosce o dobro człowieka pracy powoduje nie tylko bezpośrednie następstwa — skrzywdzenie człowieka. Powoduje on również następstwa głębsze, natury politycznej — podrywa autorytet i zaufanie do władzy ludowej, podkopuje praworządność.

Wykroczenia przeciwko przepisom ustawodawstwa pracy są m. in. wynikiem biernego godzenia się władz związkowych z bezprawnymi decyzjami administracji i braku przeciwdziałania ze strony wyższych instancji.

A obowiązkiem rad zakładowych i organów inspekcji pracy jest przeciwstawiać się jak najbardziej kategorycznie wszelkim tego rodzaju naruszeniom praworządności ludowej a w wypadkach przewidzianych przepisami występować z wnioskami do kolegiów orzekających o zastosowanie sankcji karnych wobec dopuszczających się łamania postanowień prawa.

ZAGADNIENIE PŁACY ROBOCZEJ. Dotychczasowy brak zainteresowania i bierność ogromnej większości rad zakładowych i aktywu związkowego wobec problemów dotyczących płac, sprzyjały powstawaniu wielu nieprawidłowości, uderzających bezpośrednio pracownika, jego poziom życiowy.

Były wypadki niewłaściwego zaszeregowania robotników, nieprawidłowego obliczania płac oraz potrąceń podatkowych, opłacania w sposób niezgodny z ustawą godzin nadliczbowych.

PRZESTRZEGANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY. Mimo przyznanych związkom szerokich uprawnień, rozbudowanego aparatu technicznej inspekcji, masowej społecznej inspekcji zakładowej, w wielu zakładach występują dziesiątki wykroczeń przeciwko przepisom BHP, tolerowanych, a nawet lekceważonych przez administrację i aktyw związkowy.

Rady zakładowe — stwierdza przewodniczący CRZZ — powinny kierować pracą społecznych inspektorów pracy, wymagać od nich składania okresowych sprawozdań o stanie urządzeń BHP i wypełnianiu przez administrację zaleceń społecznej inspekcji pracy, przeprowadzać skuteczne interwencje, celem wyegzekwowania realizacji każdego nakazu inspekcji BHP, rozpatrywać najbardziej palące problemy BHP na swoich posiedzeniach i podejmować wiążące decyzje w tym zakresie, czuwać nad zaznajamianiem przez administrację nowoprzyjmowanych robotników z przepisami BHP, wpajać w całą załogę zasady przestrzegania higieny i kultury miejsca pracy.

Z kolei W. Kłosiewicz omówił zagadnienia związane z obowiązkami organizacji związkowych w dziedzinie spraw socjalno-bytowych.

Wiele miejsca w referacie W. Kłosiewicza zajęły sprawy ubezpieczeń społecznych, które — jak wiadomo — związki zawodowe niedawno przejęły od państwa.

ZAKŁADOWE UMOWY ZBIOROWE POWAŻNYM ORĘŻEM ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH. Wiele naszych rad — mówi dalej przewodniczący CRZZ — nie docenia jeszcze w pełni tego, jak poważnym orężem w ręku organizacji związkowej może stać się umowa zakładowa w takich sprawach, jak poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, stanu placówek socjalnych i kulturalnych, polepszenie zaopatrzenia załogi, poprawa warunków mieszkalnych itp.

Do najważniejszych zadań związków zawodowych wobec rozpoczynającej się kampanii zawierania umów zakładowych — należy: czuwać nad jak najlepszym przygotowaniem umów, przy szerokim udziale aktywu i całej załogi — przestrzegać, by wszystkie zawarte w umowie postanowienia były w pełni realne, by miały zapewnione pokrycie materiałowe i finansowe — kontrolować systematycznie, na bieżąco przebieg realizacji umowy i interweniować u administracji w wypadku zagrożenia któregokolwiek punktu umowy, przestrzegać twardo obowiązku składania kwartalnych sprawozdań dyrekcji przed załogą z wykonania umowy — poprzez dobre przygotowanie umowy i czuwanie nad jej pełną realizacją dążyć do tego, by umowy zakładowe stały się dla załóg bodźcem do wykrywania dodatkowych rezerw zakładu zarówno dla zabezpieczenia poprawy warunków bytowych załogi jak i dla usprawnienia produkcji.

OD CZEGO ZALEŻY POPRAWA PRACY ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ. Warunkiem zasadniczej poprawy pracy zakładowej organizacji związkowej — stwierdza w dalszym ciągu referatu mówca — jest oparcie się o szeroki aktyw społeczny, o rady oddziałowe, komisje, o aktyw grup związkowych. Tymczasem w większości zakładowych organizacji związkowych brak jest przemyślanej, systematycznej pracy ze wszystkimi ogniwami, brak kierowania tymi ogniwami przez radę zakładową. Wiele rad zakładowych zamiast wciągać do pracy szeroki aktyw, zamiast stawiać przed nim zadania — uprawia niesłuszną i szkodliwą praktykę samowolnego urlopowania do prac społecznych pracowników z produkcji.

Praktyki takie nie pomagają radzie w usprawnieniu organizacji pracy, nie mobilizują jej do pracy w oparciu o aktyw społeczny.

WIĘCEJ POMOCY DLA RAD ZAKŁADOWYCH. Stwierdzić trzeba, że poprawa, jaka zaistniała po IV Plenum w ściślejszym powiązaniu się instancji z zakładami pracy i w udzielaniu bezpośredniej pomocy zakładowym organizacjom związkowym ma wciąż jeszcze charakter powierzchowny, mało konkretny. Rada nie otrzymuje też od przedstawicieli instancji należytego poparcia dla swoich postulatów wobec administracji.

Jedna z istotnych przyczyn niedostatecznej pomocy instancji dla organizacji zakładowych tkwi w niedostatecznym przygotowaniu działaczy związkowych i pracowników aparatu do wypełniania w praktyce swoich funkcji.

Dlatego też przed całym aktywem związkowym od CRZZ do zakładu pracy stoi konieczność uzupełnienia i pogłębienia niezbędnych dla działacza związkowego wiadomości, konkretnych przepisów ustawodawstwa i uchwał CRZZ. Obowiązkiem CRZZ i niższych instancji związkowych będzie obecnie takie zorganizowanie szkolenia aktywu i pracowników aparatu, by umożliwić im gruntowne przyswojenie sobie tych wiadomości w ciągu najbliższego okresu szkoleniowego. Uważamy taką kampanię szkoleniową za jeden z nieodzownych warunków poprawy całej pracy związkowej.

Szybkie reagowanie na skargi i zażalenia, sprawne załatwianie interwencji, nie pozostawianie żadnej sprawy bez odpowiedzi — to również bardzo istotna forma pomocy instancji dla zakładowej organizacji związkowej, to jeden z ważnych środków umocnienia roli związku w zakładzie pracy.

Kończąc swój referat przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz stwierdza: trzeba byśmy zdawali sobie jasno sprawę, że w tym nowym okresie rozwoju naszego kraju, jaki przynosi ze sobą plan 5-letni, konieczne jest lepsze wypełnianie przez związki ich funkcji obrony interesów klasy robotniczej, warunkujących umocnienie roli organizacji związkowej w zakładzie pracy, umocnienie jej wpływu na załogi, jako organizatora walki o lepsze wyniki pracy, o rozwój i udoskonalenie ruchu współzawodnictwa socjalistycznego.

Komunikat Instytutu Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR

I. Rektorat Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR podaje do wiadomości członków partii, że rozpoczynają się przyjęcia kandydatów na aspiranturę.

W instytucie czynne są następujące katedry:

1. Katedra Materializmu Dialektycznego i Historycznego oraz zespół estetyki,
2. Katedra Ekonomii Politycznej,
3. Katedra Historii Polski,
4. Katedra Historii KPZR,
5. Katedra Historii Powszechnej,
6. Katedra Historii Filozofii,
7. Katedra Teorii Państwa i Prawa.
8. Katedra Pedagogiki.

II. KANDYDACI POWINNI ODPOWIADAĆ NASTĘPUJĄCYM WARUNKOM:

1. Czteroletni staż partyjny. (Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, o ile posiadają kilkuletni staż odpowiedzialnej pracy w Związku Młodzieży Polskiej).
2. Ukończone wyższe wykształcenie i zainteresowania w zakresie nauk społecznych.
3. Wiek od 25 do 40 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Instytutu Nauk Społecznych winni przesłać w terminie do 1. III. br. na adres INS, komisja przyjęć, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie z wyszczególnieniem katedry.
2. Szczegółowy życiorys z uwzględnieniem kierunku zainteresowań, zakresu wiadomości, ewentualnie wykaz prac naukowych, publikacji, dane o dotychczasowej pracy partyjnej i społecznej.
3. Odpis dyplomu.
4. Opinię odpowiedniej instancji partyjnej.
5. Zaświadczenie o stanie zdrowia.

Kandydatów na aspiranturę obowiązuje egzamin wstępny z Historii KPZR i Historii Polskiego Ruchu Robotniczego w zakresie wyższej uczelni.

Zakwalifikowani na aspiranturę będą mieli zapewniony internat (bez rodzin) oraz utrzymanie i stypendium (uwzględniające również członków rodzin, którzy są na utrzymaniu aspiranta).

REKTORAT INSTYTUTU NAUK SPOŁECZNYCH przy KC PZPR

Projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR
w sprawie szóstego pięcioletniego planu
rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała 15 bm. opracowany przez KC KPZR projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — czytamy w projekcie dyrektyw — stwierdza, że nakreślone przez XIX Zjazd partii zadania piątego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR zostały pomyślnie wykonane.

W ciągu ubiegłego pięciolecia produkcja przemysłowa ZSRR zwiększyła się o 85 proc., przy czym produkcja środków produkcji wzrosła o 91 proc., zaś cała produkcja przemysłu budowy maszyn i obróbki metali zwiększyła się w 1955 r. 2,2 raza w porównaniu z rokiem 1950. Produkcja przemysłowa w 1955 r. była 3,2 raza większa niż w 1940 r. Wykonano z nadwyżką zadania planu pięcioletniego w zakresie szczególnie ważnych rodzajów produkcji przemysłu ciężkiego — stali, walcówki, węgla, ropy naftowej, energii elektrycznej, cementu, aluminium, samochodów, traktorów i wielu innych.

W wyniku realizacji doniosłych posunięć partii i rządu, mających na celu zwiększenie produkcji zbożowej i hodowlanej stworzono warunki radykalnego podniesienia socjalistycznej gospodarki rolnej. Dzięki zagospodarowaniu ugorów i odłogów powierzchnia zasiewów roślin zbożowych zwiększyła się w 1955 roku prawie o 24 miliony hektarów w porównaniu z rokiem 1950. Wzrosły globalne zbiory podstawowych roślin uprawnych i zwiększyła się produkcja hodowlana.

Pomyślny rozwój przemysłu ciężkiego i wzrost produkcji rolnictwa umożliwiły zwiększenie w ciągu pięciolecia produkcji artykułów masowego spożycia o 76 proc., co oznacza wzrost przeszło dwukrotny w porównaniu ze stanem przedwojennym. Wykonano z nadwyżką zadania planu pięcioletniego w zakresie transportu. W oparciu o nieustanne doskonalenie techniki, usprawnienie organizacji produkcji i rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego podniosła się wydajność pracy w przemyśle, rolnictwie i transporcie.

W okresie piątej pięciolatki dochód narodowy ZSRR zwiększył się o 68 proc. Płace realne robotników i urzędników wzrosły o 39 proc., a dochody realne kołchoźników — o 50 proc. Z nadwyżką wykonano zadania planu pieciolletniego w zakresie handlu detalicznego. Pomyślnie rozwijała się radziecka nauka i kultura.

Osiągnięty poziom rozwoju produkcji społecznej umożliwia państwu radzieckiemu rozwijanie w szybkim tempie nie tylko produkcji środków produkcji, która była i pozostaje niezachwianą podstawą całej gospodarki narodowej, lecz również produkcji artykułów masowego spożycia, znaczne pomnożenie majątku społecznego i tym samym dalszy marsz naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa, że Kraj Rad ma obecnie wszystkie warunki do tego, by w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwiązać w jak najkrótszym okresie podstawowe zadania ekonomiczne ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności.

Naczelne zadania szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR polegają na tym, by na bazie przeważającego rozwoju przemysłu ciężkiego, nieustannego postępu technicznego i podnoszenia wydajności pracy zapewnić dalszy potężny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, doprowadzić do zdecydowanego podniesienia produkcji rolnej i na tej podstawie osiągnąć znaczny wzrost stopy życiowej i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego.

Szósta pięciolatka powinna być pięciolatką dalszego potężnego rozwoju sił wytwórczych Kraju Rad, przejścia gospodarki narodowej na wyższy, techniczny poziom produkcji, pięciolatką poważnego zwiększenia wszystkich wskaźników jakościowych i usprawnienia kierownictwa gospodarczego.

W rozdziale dotyczącym przemysłu projekt dyrektyw przewiduje wzrost produkcji przemysłowej w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 65 proc.

Najpilniejszymi zadaniami szóstej pięciolatki w dziedzinie przemysłu jest dalszy rozwój hutnictwa żelaza i metali kolorowych, przemysłu naftowego, węglowego i chemicznego, zapewnienie budowy elektrowni w tempie wyprzedzającym ten rozwój, szybki rozwój przemysłu budowy maszyn, zwłaszcza produkcji doskonałych pod względem technicznym obrabiarek, młotów i pras, środków automatyzacji oraz przyrządów. Produkcja środków produkcji (grupa „A") powinna się zwiększyć w ciągu 5 lat w przybliżeniu o 70 proc., produkcji zaś artykułów konsumpcyjnych (grupa „B") — o około 60 proc.

Dyrektywy przewidują, że w r. 1960 — ostatnim roku szóstej pięciolatki — wyprodukuje się w przybliżeniu m. in.:

53 miliony ton żeliwa (tj. 159 proc., w stosunku do poziomu z 1955 r.), 68,3 miliona ton stali (151 proc.), 52,7 miliona ton walcówki (152 proc.), 593 miliony ton węgla (152 proc.), 135 milionów ton ropy naftowej (191 proc.), 320 miliardów kwh energii elektrycznej (188 proc.), 650 tys. samochodów (146 proc.), 322 tys. traktorów (197 proc.), maszyny rolnicze wartości 9,5 miliarda rubli (162 proc.), 140 tys. kombajnów zbożowych (292 proc.).

Przewiduje się znaczny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku. W roku 1960, w porównaniu z rokiem 1955 wyprodukuje się: — 7 270 milionów metrów tkanin bawełnianych (123 proc.), — 363 miliony metrów tkanin wełnianych (145 proc.), 556 milionów metrów tkanin lnianych (182 proc.), 1 074 miliony metrów tkanin jedwabnych (204 proc.). Wyprodukuje się wyroby konfekcyjne na sumę 78 miliardów rubli (152 proc.), 580 milionów sztuk wyrobów dzianych (135 proc.), 455 milionów par obuwia (153 proc.), 33,6 miliona zegarków (171 proc.), 10,2 miliona odbiorników radiowych i telewizorów (255 proc.), 635 tys. lodówek domowych (420 proc.), 528 tys. pralek (610 proc.), 3 780 tys. maszyn do szycia (235 proc.), 395 tys. motocykli (162 proc.), 4 230 tys. rowerów (147 proc.), 2 722 tys. ton papieru (146 proc.).

W okresie szóstej pięciolatki przewiduje się znaczne zwiększenie zastosowania energii atomowej do celów pokojowych, zbudowanie w latach 1955—1960 elektrowni atomowych o ogólnej mocy 2—2,5 miliona kw.

Budowa elektrowni atomowych nastąpi przede wszystkim w okręgach nie posiadających własnej bazy opałowej. Zaleca się podjęcie prac w zakresie stworzenia siłowni atomowych dla celów transportowych, budowę lodołamacza o silniku atomowym, wszechstronny rozwój prac w dziedzinie dalszego wykorzystywania promieniowania radioaktywnego w przemyśle, rolnictwie i medycynie.

Projekt dyrektyw zawiera wskazówki w sprawie lepszej organizacji produkcji, bardziej racjonalnego rozchodowania surowców i materiałów, rozszerzenia badań geologicznych w kraju, rozwoju hutnictwa żelaza i metali kolorowych, przemysłu węglowego, naftowego i gazownictwa.

Projekt przewiduje: znaczny wzrost zakresu prac w dziedzinie elektryfikacji, a mianowicie:

Zwiększenie w ciągu pięciolecia w przybliżeniu 2,2 raza ogólnej mocy elektrowni turbinowych, a elektrowni wodnych — 2,7 raza.

Za szczególnie ważne jako zadanie uważa się: w dziedzinie budowy maszyn — dalsze opanowanie i rozwinięcie na szeroką skalę produkcji nowych wysoko wydajnych rodzajów urządzeń i maszyn.

Dalej dyrektywy nakreślają zadania w dziedzinie przemysłu budowy maszyn, produkcji obrabiarek, maszyn rolniczych, budowlanych i drogowych, budowy okrętów, w dziedzinie przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu leśnego, papierniczego i przemysłu obróbki drzewa.

W dziedzinie przemysłu lekkiego przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji artykułów przemysłowych masowego spożycia, znaczne polepszenie ich jakości i asortymentu oraz wykończenia.

Odpowiednio do wzrostu zasobów surowców rolnych przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji artykułów spożywczych.

Drugi rozdział projektu dyrektyw dotyczy mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych w różnych dziedzinach przemysłu.

W celu zapewnienia dalszego postępu technicznego, podniesienia wydajności i ułatwienia warunków pra

(Streszczenie)

cy projektuje się w przemyśle szybkie i znaczne zwiększenie tempa mechanizacji prac i zastosowanie na szeroką skalę automatyzacji procesów produkcyjnych.

Zaleca się zrealizować w szerokim zakresie we wszystkich dziedzinach przemysłu kompleksową mechanizację robót podstawowych i pomocniczych; zwrócić szczególną uwagę na kompleksową mechanizację prac załadunku; przejść od automatyzacji poszczególnych agregatów i operacji do automatyzacji wydziałów i procesów technologicznych oraz do tworzenia przedsiębiorstw całkowicie zautomatyzowanych.

Trzeci rozdział projektu dyrektyw mówi o zadaniach specjalizacji i kooperowania w przemyśle.

W celu przyspieszenia tempa wzrostu wydajności pracy, zredukowania kosztów i podniesienia jakości produkcji, projekt zaleca, by w szóstej pięciolatce rozszerzyć specjalizację i kooperowanie w przemyśle, organizując w przedsiębiorstwach wyspecjalizowanych produkcję masowo-potokową; zapewnić w przedsiębiorstwach wyspecjalizowanych w dziedzinie nowoczesnej technologii produkcję standaryzowanych, znormalizowanych i zunifikowanych elementów, zespołów i kompletnych wyrobów; wprowadzić racjonalny podział poszczególnych gałęzi, zakładów i produkcji części, zespołów i kompletnych wyrobów między ministerstwa i przedsiębiorstwa. Zaleca się tworzenie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw w różnych okręgach gospodarczych kraju, mając na uwadze wprowadzenie w życie kooperowania przedsiębiorstw w obrębie poszczególnych okręgów gospodarczych i wielkich ośrodków przemysłowych.

Rozdział IV projektu, poświęcony sprawom rolnictwa przewiduje:

Zapewnienie zdecydowanego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej; doprowadzenie w 1960 roku globalnych zbiorów zbóż do 180 milionów ton (11 miliardów pudów); zwiększenie w ciągu pięciolatki produkcji roślin przemysłowych, ziemniaków, warzyw i artykułów hodowlanych w ten sposób, by w 1960 roku produkcja poszczególnych artykułów wzrosła procentowo w porównaniu z rokiem 1955 w następującym stosunku: bawełna — 156, włókno lniane — 135, buraki cukrowe — 154, ziemniaki — 185, warzywa — 218, mięso — 200, mleko — 195, jaja — 254, wełna — 182.

W celu dalszego rozwoju gospodarki zbożowej, należy doprowadzić w 1956 roku zasiewy na odłogach i ugorach do co najmniej 30 milionów hektarów i kontynuować zagospodarowywanie odłogów i ugorów; znacznie zwiększyć plony zbóż i w najbliższych latach przejść wszędzie do stosowania nasion rejonizowanych odmian zbóż, najbardziej plennych i wartościowych pod względem jakości ziarna; wprowadzić kukurydzę jako najbardziej plenną roślinę i zwiekszyć w 1960 roku jej zasiewy w kołchozach i sowchozach do co najmniej 28 milionów hektarów; zorganizować na szeroką skalę produkcję nasion kukurydzy pochodzących z krzyżówek przede wszystkim w sowchozach oraz w stacjach hodowlanych i kołchozach.

Projekt dyrektyw wysuwa zadanie zwiększenia zbiorów bawełny, lnu, konopi i warzyw, stworzenia nowych stref mleczarsko-warzywniczych wokół wielkich miast oraz rozszerzenia jedwabnictwa.

Przewiduje się wszechstronny rozwój hodowli społecznej kołchozów oraz hodowli w sowchozach, zwiększenie produkcji mięsa przede wszystkim przez rozwój chowu trzody chlewnej jako tej gałęzi produkcji zwierzęcej, która najwcześniej daje wyniki; zwiększenie odsetka wieprzowiny w ogólnej produkcji mięsa do 50 proc. przez wykorzystanie w tym celu wyższości tuczu mięsnego i bekonowego.

Szybkie i znaczne zwiększenie produkcji pasz w kołchozach i sowchozach.

Zwiększenie w ciągu pięciolatki obszaru ziem nawadnianych o około 2,1 miliona hektarów.

Zagospodarowanie w ciągu pięciolatki 3,1 miliona hektarów gruntów osuszonych.

Przeprowadzenie w obszarach bezwodnych prac w celu nawodnienia około 80 milionów hektarów pastwisk.

Znaczne podniesienie poziomu mechanizacji rolnictwa.

Należy dostarczyć rolnictwu w latach 1956—1960 około 1 650 tysięcy traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, w tym 630 tysięcy traktorów do uprawy międzyrzędowej (w jednostkach fizycznych), 560 tysięcy kombajnów zbożowych oraz kombajnów do oddzielnego sprzętu słomy i ziarna, 180 tysięcy szerokich żniwiarek ciągnikowych i 400 tysięcy podbieraczek do kombajnów, jak również 250 tysięcy kombajnów do sprzętu kukurydzy i sprzętu pasz silosowych.

Zapewnienie stosowania na szeroką skalę energii elektrycznej w produkcji rolnej; w tym celu należy, obok włączenia kołchozów i sowchozów do sieci elektrowni państwowych, zorganizować budownictwo międzyrejonowych i rejonowych elektrowni cieplnych i wodnych z proporcjonalnym udziałem kołchozów i sowchozów.

Zapewnienie w szóstej pięciolatce znacznego rozwoju produkcji w sowchozach i doprowadzenie w 1960 roku dostaw sowchozów i gospodarstw pomocniczych na rzecz państwa w zakresie zboża do 915 milionów pudów, mięsa — do 1,5 miliona ton, mleka — do 6,8 miliona ton, wełny — do 79,2 tysiąca ton oraz jaj — do 2 miliardów sztuk.

W piątym rozdziale projekt stawia zadania dalszego podniesienia technicznego poziomu transportu kolejowego, wodnego i samochodowego, rozległej elektryfikacji kolei oraz wyposażenia wszystkich rodzajów transportu w jak najbardziej nowoczesne lokomotywy i inne rodzaje taboru. W latach 1956—1960 transport kolejowy ma zwiększyć przewozy towarowe w przybliżeniu do 1 374 miliardów tonokilometrów, czyli o 42 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Projekt przewiduje włączenie do sieci czynnych linii kolejowych około 65 tysięcy kilometrów nowych szyn, w tym 58 tysięcy kilometrów szyn typów ciężkich. W ciągu pięciolecia transport kolejowy powinien otrzymać co najmniej 2 tysiące elektrowozów, w tym — 400 ośmioosiowych elektrowozów o mocy 5 700 KM każdy, jak również 2 250 dwuczłonowych dalekobieżnych lokomotyw silnikowych; co najmniej 255 tysięcy wagonów towarowych oraz 18,6 tysiąca wagonów osobowych.

Należy zbudować około 6 500 kilometrów nowych linii kolejowych, czyli 2 razy więcej niż w piątej pięciolatce; wybudować linie kolejową: rejon Ałma-Ata — granica państwowa, zapewniająca nowe połączenie ZSRR z Chińską Republiką Ludową; uruchomić w szóstej pięciolatce 8 100 kilometrów linii zelektryfikowanych, czyli 3,5 raza więcej niż w piątej pięciolatce.

W zakresie transportu rzecznego przewóz towarów wzrośnie w przybliżeniu o 80 proc., w transporcie morskim — 2,1 raza, w transporcie samochodowym — 2 razy. W zakresie transportu lotniczego przewóz towarów zwiększy się dwukrotnie, zaś przewóz pasażerów w przybliżeniu 3,8 raza.

Rozdział szósty i siódmy projektu dyrektyw zawierają wytyczne w sprawie inwestycji i zadań w zakresie podniesienia wydajności pracy.

W celu wykonania wyznaczonych zadań w zakresie rozwoju produkcji przemysłowej, transportu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, budowy szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków i innych budynków o przeznaczeniu usługowym i kulturalnym ustala się globalną sumę inwestycji państwowych na okres 1956—1960 w gospodarce narodowej ZSRR w wysokości 990 miliardów rubli (według cen na 1 lipca 1955 r.), czyli o 67 proc. więcej niż w piątym planie pięcioletnim.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle w latach 1956—1960 przewidywany jest co najmniej o 50 proc., przy czym powinien on nastąpić głównie dzięki zwiększonemu wyposażeniu technicznemu pracy i szerszemu stosowaniu przodującej techniki i technologii, dzięki jak najintensywniejszemu stosowaniu kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, modernizacji urządzeń, szerokiemu rozwojowi specjalizacji zakładów i wprowadzaniu na tej podstawie potokowych metod produkcji, dzięki zasadniczemu usprawnieniu organizacji pracy i zlikwidowaniu strat czasu pracy, jak również dzięki zmniejszeniu pracochłonności robót pomocniczych.

Ósmy rozdział projektu, dotyczący podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności, przewiduje m. in.:

Zgodnie ze sformułowanymi zadaniami w dziedzinie rozwoju produkcji **socjalistycznej i podniesienia wydajności pracy** — ustalenie wzrostu dochodu narodowego w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 60 proc. Na tej podstawie należy zapewnić dalszy wzrost dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów; znacznie zwiększyć konsumpcję artykułów spożywczych i przemysłowych na głowę ludności.

Ustalenie liczebności robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR w roku 1960 na około 55 milionów osób; podniesienie realnych płac robotników i urzędników przeciętnie o około 30 proc.

Polepszenie w jak najszerszej mierze warunków pracy i bytu kobiet pracujących; dodatkowe ulgi dla matek m. in. zwiększenie okresu urlopu macierzyńskiego.

Na podstawie znacznego zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej oraz podniesienia wydajności pracy kołchoźników zwiększenie ich dochodów w gotówce i w naturze przeciętnie co najmniej o 40 proc., przede wszystkim dzięki zwiększeniu dochodów gospodarki uspołecznionej; znaczne zwiększenie społecznych funduszów kołchozów.

Zwiększenie ze 154 miliardów rubli w 1955 roku do około 210 miliardów rubli w 1960 roku wydatków państwowych na zasiłki i ubezpieczenia społeczne robotników i urzędników, na renty z tytułu opieki społecznej, na zapomogi dla wielodzietnych i samotnych matek, na stypendia dla uczącej się młodzieży, na bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów i domów wypoczynkowych, na bezpłatną naukę i podnoszenie kwalifikacji, na płatne urlopy oraz inne świadczenia i ulgi dla ludzi pracy.

Zbudowanie z funduszów państwowych w ciągu pięciu lat w miastach, osiedlach robotniczych i na wsi domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 205 milionów m², tj. niemal dwukrotnie więcej niż w piątej pięciolatce.

Zrealizowanie w zasadzie w miastach i na wsi powszechnego średniego nauczania dzieci i młodzieży w średnich szkołach ogólnokształcących (dziesięciolatkach) oraz specjalnych średnich zakładach naukowych.

Projekt dyrektyw przewiduje dalszy rozwój kinematografii, radia i telewizji, wydawnictw książkowych, sportu i ochrony zdrowia.

Ostatni rozdział projektu omawia szczegółowo zadania dotyczące rozwoju gospodarki narodowej w republikach związkowych oraz rozmieszczenia sił wytwórczych.

Szósty plan pięcioletni — czytamy w zakończeniu projektu — przewiduje nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego — podstawy gospodarki socjalistycznej. Realizacja tego planu pociągnie za sobą dalsze umocnienie potęgi gospodarczej ZSRR i jego niewzruszonej siły obronnej, znaczne podniesienie dobrobytu narodu, rozwój kultury radzieckiej.

Wykonanie zadań szóstego planu pięcioletniego będzie wielkim wkładem do dzieła dalszego umocnienia całego obozu socjalistycznego. Związek Radziecki będzie wszechstronnie rozwijać współpracę z krajami demokracji ludowej w dziedzinie jak najbardziej racjonalnego wykorzystania we wspólnym interesie zasobów gospodarczych i zdolności produkcyjnej poprzez koordynację rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej, specjalizacji i kooperowania produkcji, jak również poprzez wymianę osiągnięć naukowo-technicznych i przodujących doświadczeń produkcyjnych, konsekwentnie i niezłomnie broniąc możliwości i konieczności pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społeczno-politycznych, państwo radzieckie dążyć będzie również do rozszerzenia handlu — z innymi krajami na zasadzie przestrzegania wzajemnych korzyści.

Opracowując projekt dyrektyw XX zjazdu partii w sprawie szóstego planu pięcioletniego, Komitet Centralny KPZR uwzględnił propozycje wielu tysięcy przedsiębiorstw i kołchozów. W opracowywaniu tych propozycji i w dyskusji nad nimi uczestniczyły szerokie rzesze robotników, kołchoźników, specjalistów z dziedziny przemysłu i rolnictwa oraz uczonych. Ich patriotyczna inicjatywa i wszechstronne doświadczenie produkcyjne ułatwiły Komitetowi Centralnemu pełniejsze ustalenie zadań rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej w szóstej pięciolatce i ujawnienie olbrzymich wewnętrznych możliwości, jakimi dysponuje socjalistyczny przemysł, rolnictwo i transport.

SPORT – SPORT – SPORT – SPORT

Co nam przyniesie start w Cortina d'Ampezzo

W przyszłym tygodniu, na śnieżnych trasach i lodowiskach Cortiny d'Ampezzo (Włochy) rozpocznie się olbrzymia

Na zdjęciu: Helena Daniel w biegu na 10 km.

bataliа o najszczytniejsze laury sportowe, jakimi są medale olimpijskie. Wśród czołowych przedstawicieli sportów zimowych ze wszystkich stron świata nie zabraknie również reprezentantów naszego kraju. Do udziału w VII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich od wielu już miesięcy przygotowują się starannie polscy narciarze, hokeiści i bobsleiści.

Największe nadzieje wiążemy ze startem najliczniejszej naszej ekipy – narciarskiej. Do żadnego jeszcze sezonu, do żadnej z poprzednich Olimpiad nie przygotowywali się polscy narciarze tak sumiennie i intensywnie.

Został przede wszystkim gruntownie zmieniony system przedsezonowych przygotowań zarówno trenerów jak i zawodników. Zgodnie z panującym u nas od lat zwyczajem, narciarze czekali dawniej na zimę, poprzestając jedynie na niezbyt pilnej zaprawie letniej. Natomiast ostatnie lato przedolimpijskie zostało w pełni wykorzystane. Jeszcze do lipca narciarze jeździli na starym śniegu, już w październiku poszli w góry na poszukiwanie nowego. Gdy w Zakopanem było jeszcze zupełnie szaro, a w Polsce centralnej nikomu nawet nie śniło się o śniegu, biegacze robili już w dolinie Pięciu Stawów 200-metrowe pętle na większych płatach śniegowych. Również zjazdowcy wykorzystywali każde ośnieżone zbocze.

Najcięższe warunki mieli, oczywiście, skoczkowie, jednak już w listopadzie oddali oni pierwsze skoki na skoczni igielitowej w Oberhofie. W tym samym czasie zjazdowcy wyjeżdżali „normę" kilometrową na trasach Grevinii.

Pierwszą ocenę całorocznych przygotowań dały grudniowe zawody eliminacyjne. Nigdy jeszcze w historii polskiego narciarstwa nie odbyły się w tym okresie tak poważne zawody, stojące przy tym na tak wysokim poziomie. Można tu przytoczyć opinię 14-krotnego mistrza Polski, Kwapienia, który już po raz trzeci reprezentować będzie nasz kraj na Olimpiadzie. Ten nasz czołowy biegacz w latach poprzednich w końcu sezonu miał „wybieganych" około 1 000 km. W roku bieżącym już do eliminacji przystąpił z tą samą ilością kilometrów, nie licząc 2 tys. km, zrobionych na piechotę w lecie. Tak trenowała cała kadra narciarska.

Wyniki tego intensywnego treningu widoczne były w eliminacjach grudniowych. Nie tylko czołówka nie zmarnowała sezonu letniego. Eliminacje stały pod znakiem wielkiej i skutecznej ofensywy młodzieży, której wiele weszło do czołówki.

Wśród najlepszych biegaczy tylko dwaj – Kwapień i Bukowski – (w pewnym stopniu Rubiś) należą do starszego pokolenia. Natomiast niespodziankę zrobiło kilku młodych, przede wszystkim 20-letni Mateja, który w eliminacjach pokonał Kwapienia. Ten niezmiernie utalentowany zawodnik ma sylwetkę rasowego biegacza. Podobną niespodziankę zrobił, kwalifikując się do drużyny olimpijskiej, 22-letni Sobczak, słabszy nieco technicznie, jednak z wielkim zapasem sił i wytrzymałości.

Na tym nie kończą się nowe nazwiska w biegach. Największą chyba rewelacją jest junior Zelek, który nie należąc do kadry, trenował do tej pory sam, a więc w znacznie gorszych warunkach. W obu eliminacjach zajął jednak 5 miejsce. Zelek jest niewątpliwie, naszą wielką nadzieją na przyszłość, odznacza się piękną sylwetką i bardzo ekonomicznym stylem.

Możemy tylko życzyć sobie, aby ten nowy system treningów i nowoodkryte talenty pozwoliły wreszcie polskim biegaczom poprawić nienajlepszą dotąd pozycję w skali światowej.

Nie brak również nowych nazwisk w czołówce biegaczek, chociaż cała nasza reprezentacja jest jeszcze bardzo młoda i w zasadzie stawia pierwsze kroki na arenie międzynarodowej. Biegaczki są jednak chyba najmocniejszym punktem reprezentacji olimpijskiej i wydaje się, że mają wszelkie szanse na punktowane miejsce w sztafetach, do których zgłoszono już 13 zespołów

Polska sztafeta kobieca nabrała nieco rutyny w roku ubiegłym w Grindelwald, gdzie zajęła I miejsce. Zespół uzupełniła korzystnie obecnie juniorka Pęksa, która „dorosła" już do reprezentacji. Nasze czołowe biegaczki – Bukowa, Daniel-Gąsienica i Pęksa – przed stawiają w tej chwili bardzo wyrównany poziom, czego dowodzą minimalne różnice między nimi w eliminacjach. Biorąc pod uwagę młody wiek tego zespołu, którego najstarsza zawodniczka ma 22 lata, można, bez względu na wynik w Cortinie, wróżyć mu pomyślną przyszłość.

W konkurencjach klasycznych możemy pochwalić się rewelacyjną wprost sytuacją w skokach. Dysponujemy dziś bardzo wyrównaną trójką zawodników, którzy jeszcze w ubiegłym roku ustępowali wyraźnie takim starym mistrzom, jak Marusarz lub Wieczorek, a obecnie zdecydowanie wysunęli się na czoło. Skaczą bardzo nowoczesnym stylem, a przede wszystkim poprawili znakomicie długość skoków. Nastąpiło to dzięki przebudowie skoczni treningowej, która otrzymała wreszcie właściwy profil, wzorowany na skoczniach zagranicznych, m. in. również i w Cortinie. Brak długości skoków był do tej pory słabą stroną naszych skoczków na arenie międzynarodowej.

Nasza czołowa trójka – Huczek, Wł. Tajner i Daniel-Gąsienica – bardzo poprawili w tym sezonie wybicie i na ostatnich treningach skakali regularnie ponad 80 m. Największą dla nas szansę stwarza fakt, że wszyscy trzej zawodnicy są na bardzo wyrównanym poziomie, dzięki czemu żaden nie musi się oszczędzać.

W konkurencjach alpejskich dominują wyraźnie ci zawodnicy, którzy mieli okazję zapoznać się już z trasami zagranicznymi. Przewaga Roja i Ciaptoka jest tu zdecydowana. W pewnej dopiero odległości za nimi znajdują się młody Zarycki i J. Marusarz. W eliminacjach grudniowych zjazdowcy wykazali na ogół dobrą formę, chociaż jeszcze teraz realizują swój plan przygotowań olimpijskich.

Jeśli chodzi o zawodniczki, sytuacja jest znacznie trudniejsza i w zasadzie jedynie Kowalska wykazuje dobrą formę. W roku ubiegłym jak również i w sezonie bieżącym poczyniła ona wielkie postępy, znacznie poprawiając technikę. Z wytypowaniem dalszych kandydatek na Olimpiadę były poważne trudności. Młoda Daniel-Gąsienica nie posiada niezbędnej w tak poważnych zawodach rutyny. Grocholska, na którą liczymy już od kilku lat, nadal jeździ zbyt nerwowo. Jest ona zawodniczką wysokiej klasy, jednak w zasadzie trudno na nią liczyć.

A. Daniel-Gąsienica

Ostateczny skład naszej reprezentacji olimpijskiej ustalony zostanie dopiero po „przedolimpijskich" występach naszej czołówki, która rozjechała się już na trasy Szwajcarii, Austrii, Francji i Włoch, by w startach z zagranicznymi przeciwnikami szlifować swą formę.

Wątpliwości może nadal budzić start w turnieju olimpijskim polskiej reprezentacji hokejowej. Mimo długotrwałych przygotowań hokeiści nasi nie wykazują zadowalającej formy, co potwierdziły świąteczne spotkania z zespołem fińskim. Jakkolwiek nikt nie oczekuje żadnych sukcesów, jest rzeczą niewątpliwą, że olimpijska „lekcja" wiele powinna dać naszemu zespołowi.

Nie po laury również pojadą prawdopodobnie polscy bobsleiści. I to nie tylko z powodu braku doświadczenia na trasach zagranicznych. Występ naszych bobsleistów na Olimpiadzie będzie wprawdzie debiutem ich zagranicą, jednak w ubiegłym roku, w spotkaniu międzynarodowym w Karpaczu, pokonali oni zdecydowanie Rumunów, zawodników NRD i silną załogę norweską.

Władysław Tajner — skoczek.

Przed naszą ekipą olimpijską stoi poważne i odpowiedzialne zadanie reprezentowania naszego kraju w największej imprezie w dziedzinie sportów zimowych. Tym bardziej odpowiedzialne, że Polska nigdy dotąd nie była w stanie wysłać na Olimpiadę zimową tak licznej i tak starannie wyposażonej i przygotowanej drużyny.

JERZY MRZYGŁOD

Aleksander Kowalski, reprezentant Polski w swej „olimpijskiej" konkurencji – kombinacji klasycznej (skoki oraz bieg).

Koszalin—Bydgoszcz 7:13

W ub. niedzielę, w sali białogardzkiego PDK został rozegrany mecz pięściarski juniorów pomiędzy reprezentacjami województwa koszalińskiego i bydgoskiego o puchar GKKF. Goście zwyciężyli nienajlepszą, osłabioną brakiem kilku dobrych zawodników dziesiątkę Koszalina w stosunku 13:7.

Tydzień w SPORCIE

TYLKO 9 DNI

DOKŁADNIE za 9 dni, 26 stycznia br., w Cortina d'Ampezzo nastąpi uroczyste otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Najlepsi narciarze, hokeiści, łyżwiarze i bobsleiści ze wszystkich części świata staną do walki o najzaszczytniejsze w sporcie amatorskim trofea — medale olimpijskie.

Ostatnie dni dzielące nas od otwarcia Igrzysk cała światowa elita sportów zimowych wykorzystuje na intensywne treningi, na przedolimpijskie starty w doborowym gronie.

Znowu na ustach miłośników sportu pojawiły się nazwy włoskich, szwajcarskich i austriackich miejscowości: Wengen, Le Brassus, Grindelwald, Crevinia, St. Moritz itp. Napływają stamtąd liczne meldunki o ostatnich wynikach, o niespodziankach itp.

NIEOCZEKIWANE SUKCESY POLAKÓW

JEŚLI już mowa o niespodziankach, to trzeba stwierdzić, że autorką bodaj że największej sensacji wśród znawców była Kowalska. Nasza reprezentantka pokonała w slalomie specjalnym rutynowane sławy, zdobyła pierwsze miejsce. Przyjemne meldunki napłynęły także z innych miejscowości. Zwycięstwo Gronia w kombinacji, sukcesy Kwapienia i Mateji oraz dobra postawa całej niemal naszej ekipy napawają polskich kibiców dumą i... nadzieją na najbliższą przyszłość.

KILKA SŁÓW O SPRAWACH NIEOLIMPIJSKICH

TYMI wynikami cieszy się cała sportowa Polska. Ba, nawet ludzie, którzy na ogół nie interesują się wynikami sportowymi, na wiadomość o zwycięstwach Polaków w dalekich, alpejskich miejscowościach, odczuwają niemałą dumę. Ale największe powody do radości mają niewątpliwie ci, którzy znają bezpośrednio naszych reprezentantów, którzy mogą sobie powiedzieć: to mieszkaniec naszego miasta, naszego województwa...

Koszalinianie, niestety, nie są w tej sytuacji. Wśród licznej jak nigdy reprezentacji Polski na Igrzyska, darmo by kto szukał sportowca Ziemi Koszalińskiej. Wiadomo, sporty zimowe są u nas mocno zaniedbane. I jeszcze wiele lat upłynie, zanim — nawet przy dobrej pracy — będziemy mogli liczyć na sukcesy chociażby w skali krajowej.

NIE OD RAZU KRAKÓW ZBUDOWANO

SŁUSZNOŚCI tego powiedzenia nie trzeba chyba udowadniać. Jeśli weźmiemy się do pracy, to doczekamy się chociaż skromnych w początkach, ale już widocznych wyników. Okres przygotowań i samych Igrzysk, to wielka okazja do rozpoczęcia pracy nad upowszechnieniem sportów zimowych w naszym okręgu. Wśród sportowców, zwłaszcza tych młodych, nie zabraknie przecież chętnych do pójścia w ślady naszych olimpijczyków. Warto więc aby nasi działacze pomyśleli o organizacji pierwszych imprez i — jeśli tylko warunki atmosferyczne pozwolą — przeprowadzali coraz więcej biegów narciarskich, zawodów w łyżwiarstwie szybkim itp.

ŻYCZENIA NIE TYLKO DLA OLIMPIJCZYKÓW

KAŻDY z nas, działaczy czy zawodników, myśląc o zbliżających się Igrzyskach, liczy po cichu na dobre miejsca Polaków. Nie brak przecież optymistów, którzy zupełnie serio przewidują zwycięstwo naszych hokeistów nad... reprezentacją USA...

Nie kwestionujmy prawdopodobieństwa tego ostatniego i podobnych mu życzeń. Życząc naszym olimpijczykom sukcesów w walce z czołówką światową, zastanówmy się co można zrobić u nas, na naszym terenie, aby wykorzystać w pełni wzrost zainteresowania sportami zimowymi w związku ze zbliżającą się olimpiadą zimową. A zrobić przecież można niemało!

Przymusiński szachowym mistrzem okręgu

W niedzielę został zakończony wojewódzki turniej szachowy, w którym startowało 14 zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu zdobył Przymusiński z Budowlanych Kołobrzeg, który w 13 partiach stracił tylko 1,5 pkt. Przegrał on ze zdobywcą drugiego miejsca — Wyszatyckim (Kol. Słupsk), a zremisował z Kochanem (Sp. Koszalin).

Trzecim był Wismont (Kol. Słupsk), który podobnie jak wicemistrz uzyskał 10,5 pkt. Czołowa trójka odsunęła się zdecydowanie od pozostałych uczestników turnieju. Mówi o tym najlepiej punktacja. Czwarty w ogólnej klasyfikacji turnieju — junior Ruszczak z kołobrzeskiego Kolejarza zdobył 6,5 pkt.

Dalsza kolejność jest następująca: 5. Luty (Kolejarz Słupsk), 6. Kochan (Sp. Koszalin), 7. Szostak (LZS Złotów) — wszyscy po 6,5 pkt., 8. Sadoczyński (Kol. Słupsk) — 6,0, 9. Gryszczyński (Sp. Białog.) — 5,5, 10. Fliśikowski (Sp. Złotów) — 5,5.

W koszykowej klasie A

W dniach 14—15 bm. koszykarze koszalińskiej klasy A wznowili rozgrywki o mistrzostwo województwa. W Koszalinie miejscowe zespoły gościły słupską Spartę i warciński LZS. Jak już podawaliśmy, w pierwszym meczu Start pokonał słupszczan 49:44. W drugim spotkaniu przodownik tabeli — Zryw Koszalin — odniósł jeszcze jedno wysokie zwycięstwo, tym razem nad zespołem Warcina. LZS-owcy przegrali 39:141 (17:62), będąc drużyną zdecydowanie słabszą. Na marginesie można dodać, że koszykarze Zrywu zdobyli już 1 005 pkt.

Pojedynek zespołów białogardzkich — Zrywu i Kolejarza zakończył się zwycięstwem zrywowców w stosunku 30:23 (22:13). W Wałczu miejscowa Sparta zwyciężyła LZS Świdwin 70:46 (36:25).

Na czele tabeli znajduje się Zryw Koszalin, przed Kolejarzem Białogard.

J. Zarycki na trasie slalomu specjalnego.

Hokeiści radzieccy w Cortinie

W sobotę wieczorem przyjechała do Cortiny hokejowa reprezentacja ZSRR. Aby uniknąć „szturmu" reporterów i fotografów drużyna radziecka wysiadła z pociągu 40 km przed Cortiną i dojechała na kwatery autobusem.

Ze szwajcarskiej miejscowości Andermatt, gdzie trenują biegacze radzieccy, nadeszła wiadomość, że mistrz świata Kuzin (ZSRR) jest zaziębiony i musiał przerwać trening.

I liga bokserska

Wyniki z ub. niedzieli: Sparta Bielsko — Wisła Kraków 14:6, Warta Poznań — Gedania Gdańsk 16:4, Prosna Kalisz — Pogoń Szczecin 9:11, Gwardia Gdańsk — CWKS Warszawa 4:16.

Po 10 kolejkach mistrzowskich układ w tabeli jest następujący:

1.	CWKS	18:2
2.	Sparta Bielsko	16:4
3.	Pogoń Szczecin	13:7
4.	Warta Poznań	12:8
5.	Prosna Kalisz	10:10
6.	Gwardia Gdańsk	8:12
7.	Wisła Kraków	2:18
8.	Gedania Gdańsk	1:[illegible]

Jeszcze w tym roku uruchomionych zostanie w Koszalinie

• 15 punktów usługowych
• 12 nowych sklepów

Znaczna większość punktów usługowych w Koszalinie mieści się w zasadzie w centrum miasta, a głównie w okolicach ul. Zwycięstwa. Zaniedbane są natomiast peryferie. Niedociągnięcia te zostaną jeszcze w bieżącym roku częściowo usunięte. I tak w odległym Rokossowie powstaną: zakład krawiecki, pracownia szewska i punkt fryzjerski. Wiele zakładów usługowych rozmieszczonych zostanie także w rejonie ulicy Morskiej.

Oprócz tego Koszalin otrzyma w bieżącym roku dwa nowe punkty naprawy wiecznych piór. Jeden z nich zostanie zorganizowany przy ul. Zwycięstwa, drugi przy ul. Młyńskiej. Powstanie również w tym roku punkt wielobranżowy przy Placu Gwiaździstym. Dwie pracownie zegarmistrzowskie i warsztat kuśnierski, rozmieszczone zostaną w różnych punktach ul. Zwycięstwa. Ponadto przy ul. Brackiej powstanie warsztat naprawczy sprzętu przeciwpożarowego.

Pracę handlu uspołecznionego usprawni w znacznym stopniu 12 nowych sklepów. Już w najbliższych dniach uruchomiony zostanie dwustoiskowy barak-sklep przy ulicy Mieszka I.

Na osiedlu Władysława IV powstaną trzy nowe sklepy; masarnia, która rozpocznie pracę jeszcze w styczniu oraz dwa sklepy MHD, których uruchomienie przewiduje się na marzec.

Siedem dalszych sklepów zarówno spożywczych jak tekstylnych i przemysłowych powstanie w miesiącu grudniu.

Cztery z nich zlokalizowane będą w okolicach ulic Armii Czerwonej i Ludwika Waryńskiego. Dwa dalsze, powstaną w nowowybudowanych blokach na Starówce. Otwarta tam zostanie również kawiarnia.

Poza tym w 14 sklepach przeprowadzi się kapitalne remonty połączone z całkowitym odnowieniem wyposażenia, a na targowisku miejskim powstanie około 20 nowych stoisk.

(h)

Kalendarzyk spotkań radnych z wyborcami

W dniu dzisiejszym odbędą się spotkania radnych z wyborcami:

Techniczna Obsługa Rolnictwa ul. Rokossowskiego — godz. 17. Radni: Stefan Duda i Józef Teliga.

Koszalińskie Zakłady Roszarnicze ul. Morska — godz. 14. Radni: Jan Proch i Ludwik Mark.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego ul. Szeroka — godz. 17. Radni: Jarosław Cichocki i Antoni Kaszak.

Wojewódzkie Biuro Projektów ul. Armii Czerwonej — godz. 16. Radny: Janusz Sikorski.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego Nr 6 w świetlicy Zjednoczenia PGR, ul. Matejki 14 — godz. 18. Radni: Irena Zakrzewska i Henryk Roszak.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych ul. Bieruta Nr 24 — godz. 14. Radni: Bronisława Neskowska i Aleksander Babiński.

Koszalińskie Zakłady Graficzne w świetlicy KZG ul. Alfreda Lampe 18/20 — o godz. 11,30. Radni: Józef Spirydowski i Mieczysław Szeling.

CO. GDZIE. KIEDY

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 68. Komenda Miasta MO tel. 35-37. Pogotowie milicyjne — tel. 67. Szpital Miejski, ul. Falata 3/5, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-00.

KINO

„Nowa Huta" — Widma opuszczają szczyty.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia" — Rokossowo — Irena do domu.
Seanse o godz. 17.30 i 19.30.
WDK — Wiosna budapeszteńska.
Seans o godz. 17.30.
Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I

na dzień 17 bm. (wtorek)
Program dnia: 6.54, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muzyka poranna. 5.30 Rozmaitości roln. 6.06 Muzyka tan. 7.10 Wesołe melodie i piosenki. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.06 Walce i polki. 8.36 Haydn — Symf. Es-dur „Merkury". 9.00 „List z kogucimi piórami" — słuch. dla kl. V. 9.40 Aud. dla przedszkoli. 10.00 Franck: Sonata a-dur na skrzypce i fortep. 10.30 „Opowieść o owym roku" — B. Wiernika. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Melodie rozrywkowe. 12.30 Melodie do tańca. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Dla ciekawych — ciekawe sprawy" — aud. dla młodzieży szkolnej. 15.30 „O powstaniu żółwców" — bajka R. Kiplinga dla dzieci. 16.05 „Wyzwolenie Warszawy" — pog. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert ork. mandolinistów. 18.00 Mozart — „Sonata a-moll". 18.20 Zagadka literacka. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom: red. Brodzki — „O Indonezji" 19.00 Koncert ork. PR. 19.40 Piosenki o Warszawie. 20.25 Koncert symf. 21.10 Wiersze o Warszawie. 21.20 D. c. koncertu symf. 21.50 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 22.05 Muzyka taneczna.

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA, SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 17 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

Od godz. 15 do 19 — seminarium na temat „Podstawowe prawa materializmu dialektycznego".

* * *

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 17 bm. o godz. 15 w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „Polityka zagraniczna i wewnętrzna Indii".

Na marginesie premiery

— Jakie wrażenia odniosłaś z premiery sztuki pt. „Mariusz" — Pagnola, na której, o ile się nie mylę, byłaś w sobotę? — zapytała mnie nazajutrz znajoma.

— Wyobraź sobie, że znaczna część publiczności podczas pierwszego aktu brała czynny udział w akcji sztuki — informowałam.

— ???

— Tak, imitowała ona bardzo sugestywnie szum morza. Odnosiło się wrażenie, że setki bałwanów rozbijają się o skaliste brzegi. Nawet nieźle wychodziło, bo przecież w sztuce przewija się motyw tęsknoty do morza...

— Ale czy koniecznie trzeba „grać" wspólnie z aktorami? — zaniepokoiła się znajoma — bo widzisz ja jestem raczej nieśmiała.

— Nie bój się, to nic trudnego. Wystarczy tylko spóźnić się 15 — 20 minut, wejść na salę prowadząc głośne rozmowy, przeciskać się na swoje miejsce depcząc ludziom po nogach, no a uprzednio zaopatrzyć się w cukierki, zawinięte w celofan i już do samego końca przedstawienia nic, tylko odwijać i odwijać te papierki. Od czasu do czasu, w bardziej wzruszających momentach, robić złośliwe uwagi albo głośno śmiać się. Świetnie to robiła moja sąsiadka z 6-go rzędu (krzesło nr, o ile się nie mylę, 14).

* * *

Radzimy dyrekcji teatru przeciąć konkurencję jaką robi publiczność aktorom i nie wpuszczać na widownię ludzi po rozpoczęciu się przedstawienia. Reszta zależeć będzie od niektórych koszalinian — od tego czy zechcą oni w dalszym ciągu wystawiać sobie świadectwo ludzi mało kulturalnych, czy też zrezygnują z walki o ten mało zaszczytny „tytuł".

be - fid

Drobna rzecz a wstyd

Sądząc z drogowskazu znajdującego się przy skrzyżowaniu ul. Młyńskiej i Kościuszki (patrz zdjęcie), skierowanego w chmury, niełatwo jest dostać się do Darłowa. Równie jednak chyba trudno trafić do świadomości niektórych towarzyszy z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Koszalinie, czego dowodem jest m. in. brak troski o usunięcie wspomnianego zaniedbania, o którym pisaliśmy zresztą już raz na łamach „Głosu".

BF

Ciekawy odczyt

W dniu 18 bm. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt na temat **„Owady w służbie człowieka"**. Prelegentem będzie **dr Tadeusz Ziarkiewicz**, profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie.

Po odczycie wyświetlony zostanie film produkcji francuskiej **„Pan Fabre"**.

Odczyt odbędzie się w auli **Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa** przy ulicy Alfreda Lampe 30.

Wstęp 2 zł.

Co słychać w województwie

BIAŁOGARD

Dobrze pracuje Klub Techniki i Racjonalizacji przy Białogardzkich Zakładach Przemysłu Terenowego. Wpływają do niego cenne pomysły. Cenniejszymi z nich są: zastosowanie kolejki do przewożenia tarcicy z placu do hali maszyn, wykonanie urządzenia do wycinania kołków, piły wahadłowej do cięcia tarcicy itp.

CZŁUCHÓW

Ambitne zadania postawiła sobie w roku bieżącym załoga Człuchowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Postanowiła ona mianowicie uruchomić m. in. w Człuchowie zakład metalowy, fabrykę mebli w Czarnem, nowe punkty usługowe: stolarski i kowalski w gromadzie Przechlewo i Koczała itp.

USTKA

W związku z wykonaniem na 22 dni przed terminem planu 6-letniego przez załogę Stoczni, dyrekcja Centralnego Zarządu Przemysłu Okrętowego przyznała nagrody pieniężne dla najlepszych pracowników.

(g)

Czytajcie prasę partyjną

Nasz felieton

Tragedia pana Z.

Z pewnością spotykacie na ulicach Koszalina, starszego pana o smutnym spojrzeniu, który chodzi od sklepu do sklepu coś do siebie mrucząc. Ten nieogolony, wychudły mężczyzna był do niedawna księgowym w jednej z koszalińskich instytucji. Myślicie, że na jego obecny wygląd wpłynął zgubny nałóg pijaństwa? Nie. Powodem dramatu jaki przeżył była... żarówka.

Pan Z. w związku z kończącym się rokiem był obarczony ogromem pracy. Brał przeto różne akta do domu i tu w jednym, lecz przytulnym pokoju ślęczał do późnej nocy nad obliczeniami. Praca szybko posuwała się naprzód i z pewnością zakończona by była na czas, gdyby pewnej nocy nie przepaliła się żarówka.

Nazajutrz po wyjściu z biura poszedł więc do sklepu po nową żarówkę. — Żarówki jednak nie było. W drugim sklepie też nie było. W innych to samo. Kupił świecę. Trudno było pracować przy jednej, kopcącej świecy. Do obliczeń zaczęły się wkradać błędy, na których wykrycie pan Z. tracił wiele czasu. Miesiąc dobiegał końca — żarówek w sklepach nie było. Były jednak świece. Pokój księgowego przedstawiał więc widok bardzo opłakany. Stół, podłoga, papiery, ubranie były pozalewane stearyną. Na niedawno malowanych ścianach pojawiły się czarne smugi. Księgi dotychczas wzorowo prowadzone upstrzone były kleksami i przekreśleniami. Dwa razy straż ogniowa gasiła pożar. Wreszcie... otrzymał dyscyplinarne zwolnienie za usiłowanie kradzieży żarówki z biura i niewywiązywanie się z obowiązków służbowych. Z przysługującego prawa odwołania się pan Z. zrezygnował.

Nie zrezygnował jednak z chęci zdobycia żarówki. Chodzi więc, jak powiedziałem, od sklepu do sklepu. Trudno mi jednak uwierzyć, czy uda mu się kupić żarówkę.

R. URBANOWICZ

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE
DR KOZAK I DR ROKICKIEJ oraz całemu personelowi Szpitala Miejskiego za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i ich troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Motylewska Janina. G—21-1

DWA pokoje, kuchnia w Zgierzu k/Łodzi zamienię na podobne w Koszalinie. Wiadomość Zgierz, P. Kilińskiego 1, Obredowa. K—28-1

ZAŁUCKI Mieczysław zgubił pokwitowanie Nr 1259 na oddany do naprawy aparat „Pionier" Nr 484760 z dnia 5. XI. 1955 r. G—22-1

UNIEWAŻNIENIE

Unieważnia się skradzioną pieczątkę firmową o treści: **Słupski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe Sekcja Zaopatrzenia i Zbytu w Słupsku, ul. Szczecińska 17.** K—30-1

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przemysłowymi w Słupsku

wzywa wszystkich komitentów
do odbioru swych przedmiotów pozostawionych do sprzedaży w sklepach komisowych na terenie Słupska i Ustki ponad 3 miesiące — a dotychczas nie sprzedanych i nie odebranych.

Przedmioty należy odebrać do dnia 31 stycznia 1956 r.

gdyż po tym terminie sprzedane zostaną w drodze licytacji publicznej.

Podstawa — przepisy Kodeksu Handlowego art. 546-550 — i 588. K—29-0

Powiatowy Zakład Mleczarski w Złotowie ogłasza przetarg na wyrąb lodu w powiecie złotowskim dla Zakładu oraz poszczególnych zlewni: dla Zakładu w Złotowie 150 ton, dla zlewni w Krajence 50 ton, w Łąkie 50 ton, w Lipce 50 ton, w Słupi 50 ton, Czyszkowie 50 ton, w Debrznie M. 50 ton. Lód ma być piłowany 50 X 50 układany w pryzmy jak również przykryty trocinami oraz zabezpieczony. Odległość od jezior do punktu gromadzenia od 3 do 10 km. **Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Biurze Pow. Zakł. Mlecz. Złotów do dnia 20 stycznia 1956 roku.** Wybór oferenta zastrzega się stosownie do obowiązujących przepisów. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. **Bliższych informacji udziela Dyrekcja Zakładu Mleczarskiego w Złotowie.** K—26.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Moda" w Słupsku. Reflektujemy na siły tylko poważnie zaawansowane. Podania należy składać w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Piekielko 24. K—27-1

TECHNIKA inwestycji i kapitalnych remontów z wyższym lub średnim wykształceniem, **KSIĘGOWYCH i LIKWIDATORÓW** ze średnim wykształceniem, **DWÓCH EKONOMISTÓW** do Dz. Planowania (ze średnim lub wyższym wykształceniem) **SEKRETARKĘ** do Sekretariatu Dyrekcji oraz **TRZECH KIEROWCÓW** z I lub II kategorią zatrudni od zaraz **KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH i SKÓRZANYCH.** Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Kadr Koszalin, ul. Hibnera 79. K—23-0

2-CH KUCHMISTRZÓW na kierowników kuchni zatrudni od zaraz oraz **Głównego Księgowego od 1 kwietnia br. Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego im. Janusza Korczaka w Słupsku, ul. Obrońców Wybrzeża 4.** Warunki płacy do omówienia. K—17-0

UWAGA! UWAGA!
REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
zawiadamia o zamknięciu drogi
SŁAWNO—POSTOMINO
od dnia 15 stycznia 1956 roku aż do zakończenia robót.
Objazd do Sławna przez Pieszcz i Sycewice
Objazd do Tynia i Postomina przez Stary Kraków i Masłowice
K—25-0

BUDOWLANA SP-NIA WIERCEŃ ZIEMNYCH REMONTU I BUDOWY STUDZIEN
„WIERTNIK"
przyjmuje zamówienia na wykonanie w I kw. 1956 r. **robót studziennych i wiertniczych finansowanych z P.I., kap. remontów i innych środków**
ZLECENIA KIEROWAĆ
SZCZECIN, UL. ŻUBRÓW 1, TEL. 28-03, 89-71.
K—22-0

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 434, Sekretariat Redakcji — 435, Redaktor Naczelny — 714, Z-ca Red. Naczelnego — 511, Sekretarz Redakcji — 32-85, Dział Partyjny — centrala — 434, Dział Ekonomiczny — 33-23, Dział Kulturalny — 33-23, Dział Rolny — 38-10, Dział Terenowy i Informacji — 24-95, Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 32-30. Redaktor Naczelny przyjmuje w godz. od 11 — 12. Sekretarz Redakcji w godzinach od 13 — 14. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 26-96. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p. tel. 36-56, 22-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa", Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 22-91. Biuro czynne od 8 do 15, w soboty do 14. Kolportaż i prenumeratę przyjmują Powiatowe Oddziały i Delegatury PUPiK „Ruch" na terenie miast. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 5 zł, przyjmują w rejonach wiejskich urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. Pap. gazet. 50 g. VII kl. form. 32×47 cm. C—7-35. Zam. Nr 14.

Z pobytu »Everyman Opera« w ZSRR

Na zdjęciu: w metro leningradzkim Alfred Thomas w rozmowie ze studentką Pawłowską.

Foto — CAF.

ZSRR ogłasza gigantyczny program rozwoju swojej gospodarki

Głosy prasy światowej o projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej

Prasa światowa z 15 bm zamieściła pierwsze artykuły o projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Francja Agencja France Presse informując o opublikowaniu projektu dyrektyw Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, przytacza fragmenty tego dokumentu oraz cyfry charakteryzujące tempo rozwoju różnych dziedzin gospodarki radzieckiej.

Wychodząca w niedzielę „Humanite Dimanche" zamieściła wiadomość o projekcie dyrektyw Zjazdu KPZR pt. „ZSRR — gigantyczny plan na pięć lat. Kolosalny rozwój przemysłu i rolnictwa. Wzrost płac. Średnie nauczanie dla całej młodzieży".

Anglia Korespondent Agencji Reutera podkreśla tę część projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR, która stwierdza, iż kraj radziecki dysponuje obecnie wszystkimi warunkami, aby „w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwiązać w jak najkrótszym czasie podstawowe zadanie ekonomiczne w ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności".

Korespondent wskazuje na „rekordowy poziom ustalony dla produkcji stali i węgla". Wiele założeń projektu — pisze korespondent — zwłaszcza planowana podwyżka realnych płac w przybliżeniu o 30 proc., dwukrotne zwiększenie zakresu budownictwa mieszkaniowego i dalszy rozwój w dziedzinie przygotowywania specjalistów — „ocenia się jako poważne wyzwanie wobec zachodu". Nawiązując do projektowanej budowy elektrowni atomowych, korespondent Agencji Reutera stwierdza, iż — zdaniem „kół dobrze poinformowanych" — plany te świadczą o zdecydowanej woli Związku Radzieckiego osiągnięcia nowych poważnych sukcesów „w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej".

Włochy Korespondent dziennika „Unita" podkreśla, że projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR otwiera perspektywy dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR. Wskazując, że zgodnie z projektem realna płaca robotników i urzędników w Związku Radzieckim zwiększy się w ciągu najbliższych 5 lat w przybliżeniu o 30 proc. a dochody kołchoźników conajmniej o 40 proc., korespondent pisze: „Znaczy to, że każdy obywatel może mieć pewność, iż w 1960 r. będzie miał o 1/3 więcej tego co otrzymuje obecnie".

NRF Agencja zachodnio-niemiecka DPA podając treść projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR stwierdza, że nowy radziecki plan pięcioletni przekształca Związek Radziecki w najpotężniejsze państwo przemysłowe na świecie.

Indie Radio Delhi podając obszerne dane cyfrowe zawarte w projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej wskazuje, iż „Związek Radziecki ma obecnie wszystkie niezbędne warunki, aby w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwiązać w jak najkrótszym czasie podstawowe zadanie ekonomiczne ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinię te kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności".

Austria

Prasa wiedeńska wykazuje duże zainteresowanie projektem dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Dzienniki publikują na widocznych miejscach wiadomości na temat projektu dyrektyw, zaopatrując je w tego rodzaju tytuły, jak np.: „Związek Radziecki prześciga Zachód", „ZSRR ogłasza gigantyczny program rozwoju swej gospodarki".

Dziennik „Der Abend" podkreśla, że Związek Radziecki ma wszelkie dane ku temu, by w toku pokojowego współzawodnictwa gospodarczego, w ciągu krótkiego pod względem historycznym okresu, doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w produkcji przypadającej na głowę jednego mieszkańca.

Radiostacje wiedeńskie na dały streszczenie projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR.

Związkowcy radzieccy udali się do Paryża

MOSKWA. Na zaproszenie Krajowej Federacji Kolejarzy Francji 16 stycznia odleciała z Moskwy do Paryża delegacja związkowców radzieckich, której przewodniczy sekretarz KC Związku Zawodowego Robotników Transportu Kolejowego A. P. Łanszyn.

Delegacja weźmie udział w zjeździe Federacji.

Wodowanie w NRD pierwszego statku o wyporności 10 tysięcy ton

BERLIN. Agencja ADN donosi, że w sobotę w stoczni „Warnow" w Warnemuende (NRD) odbyło się wodowanie pierwszego statku o wyporności 10 tys. ton, zbudowanego przez stocznię NRD. Statek otrzymał nazwę „Frieden" („Pokój").

Wybory prezydenckie w Finlandii

HELSINKI. Dziś około 2 i pół miliona obywateli fińskich dokona wyboru 300 elektorów, którzy 15 lutego wybiorą z kolei nowego prezydenta Finlandii. Jak podaje agencja United Press, zainteresowanie wyborami jest duże. Wyniki wyborów będą znane w środę rano.

Przypominamy, że zgodnie z konstytucją Finlandii, nowy prezydent musi uzyskać więcej niż połowę głosów w 300-osobowym Zgromadzeniu Elektorów. Gdy w trzech kolejnych głosowaniach żaden z kandydatów większości tej nie otrzyma, elektorzy wybierają między dwoma kandydatami, którzy uzyskali największą liczbę głosów. W wypadku otrzymania przez każdego z 2 kandydatów 150 głosów, o wyborze prezydenta decyduje losowanie.

Wśród kandydatów na prezydenta znajdują się m. in. premier Kekkonen i socjaldemokrata Fagerholm.

Skazanie grupy szpiegów amerykańskich i francuskich

BERLIN. Przed sądem okręgowym w Halle toczył się proces grupy agentów wywiadu amerykańskiego i francuskiego, którzy od dłuższego czasu uprawiali na terenie NRD działalność szpiegowską i dywersyjną dostarczając swym mocodawcom tajnych informacji dotyczących kolejnictwa i eksportu w NRD oraz transportów radzieckich jednostek wojskowych stacjonujących w NRD.

Główny oskarżony Karl Mueller pozostawał na służbie wywiadu francuskiego od 6 lat, a od 1951 roku pracował również dla wywiadu amerykańskiego w Niemczech zachodnich. Poza tym dostarczał on za specjalnym wynagrodzeniem informacji zachodnio - berlińskiemu dziennikowi „Telegraf" znanemu z wrogich wypadów przeciwko NRD. Ostatnio otrzymał on od wywiadu amerykańskiego polecenie zorganizowania w NRD sieci radiowej dla celów szpiegowskich.

Drugi oskarżony, prawa ręka Muellera, Hans Brieger miał za zadanie zbieranie informacji dotyczących kolejnictwa, eksportu i importu oraz obserwowanie ruchu radzieckich oddziałów wojskowych na terenie NRD.

Sąd skazał Muellera na dożywotnie więzienie, a jego żonę, która w swej torbie na zakupy przenosiła do Berlina zachodniego materiały szpiegowskie na 7 lat więzienia.

Brieger otrzymał karę 15 lat więzienia, a dwaj współpracownicy Muellera Dembeck i Richter otrzymali 8 i 5 lat więzienia.

Z Francji

Obrady kongresu SFIO

PARYŻ. — Nadzwyczajny kongres SFIO (francuska partia socjalistyczna), który rozpoczął swe obrady 14 bm., uchwalił jednomyślnie wniosek wzywający do utworzenia rządu „frontu republikańskiego" z radykałami spod znaku Mendes-France'a.

Społeczeństwo indonezyjskie domaga się wzmożenia walki z kolonializmem

Potężny wiec w Djakarcie

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS z Djakarty, w dniu 15 stycznia br. odbył się tam masowy wiec poświęcony zwycięstwu sił narodowych w ostatnich wyborach do parlamentu i konstytuanty.

Na wiecu przemawiali: przywódca partii narodowej, b. premier Ali Sastroamidjojo, przywódca indonezyjskiego Związku Muzułmańskiego Kartawinata i sekretarz generalny KP Indonezji Aidit.

Ali Sastroamidjojo oświadczył, że obecny rząd prowadzi politykę sprzeczną z interesami narodu. Jak wykazały ostatnie wybory, absolutna większość narodu indonezyjskiego zdecydowanie odrzuca tę politykę. Mówiąc o sprawie formowania przyszłego rządu podkreślił on, że rząd ten winien w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej kierować się wolą narodu, pragnącego podniesienia stopy życiowej i prowadzenia polityki zagranicznej, która by służyła sprawie umocnienia pokoju na całym świecie.

Przywódca Indonezyjskiego Związku Muzułmańskiego Kartawinata podkreślił doniosłe znaczenie walki narodu indonezyjskiego o całkowitą likwidację kolonializmu, o zjednoczenie Irianu zachodniego z Indonezją. Indonezyjski Związek Muzułmański nie popiera polityki obecnego rządu Harahapa, a w szczególności jego kapitulanckiego stosunku do sprawy Irianu zachodniego.

Sekretarz generalny KP Indonezji Aidit, omówił szczegółowo zadania stojące obecnie przed narodem indonezyjskim. Wezwał on do przeciwstawienia się penetracji obcokrajowców w Indonezji, „którzy corocznie wyciskają z kraju olbrzymie zyski". W wyniku wyborów powstały realne możliwości współpracy między siłami narodowymi — partią narodową, KP Indonezji i partiami muzułmańskimi dla poprowadzenia Indonezji ku szczęśliwszej przyszłości.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję wzywającą naród indonezyjski do wzmożenia walki przeciwko kolonializmowi, walki o doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich sił narodowych Indonezji. Rezolucja domaga się również dymisji obecnego rządu Harahapa i utworzenia nowego, prawdziwie demokratycznego rządu.

* * *

LONDYN. Jak podają agencje zachodnie, rząd indonezyjski postanowił zerwać rokowania z Holandią i odwołać delegację z ministrem spraw zagranicznych Agungem na czele z Genewy, gdzie delegacja oczekiwała instrukcji z Djakarty.

Krwawa rozprawa z bezrobotnymi Venosy wywołała oburzenie wszystkich ludzi pracy

RZYM. 13 bm. w czasie starcia między policją a bezrobotnymi w miasteczku Venosa (Włochy południowe) 1 osoba została zabita, a 16 odniosło rany. Ta krwawa rozprawa policji z bezrobotnymi wywołała falę ostrych protestów w całych Włoszech.

Sekretariat Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, w oświadczeniu opublikowanym po wypadkach w Venosie, domaga się natychmiastowego podjęcia śledztwa w tej sprawie i w ostrych słowach piętnuje bestialstwo policji. Analogiczny protest ogłosił również Krajowy Komitet Walki o odrodzenie południowych okręgów Włoch.

Dziennik „Unita" pisze w artykule wstępnym, poświęconym wydarzeniom w Venosie: — jedynym „przestępstwem" 20-letniego bezrobotnego, który zabity został w Venosie, było to, że chciał on pracować ...bezrobotni wzięli łopaty i postanowili naprawić drogę, pragnąc w ten sposób pokazać, iż chcą zarobić na kęs chleba, chcą żyć, chcą pracować dla wspólnego dobra.

„Unita" podkreśla, że „nie wolno lekceważyć żądań mas pracujących, które głośno wyrażają swój protest, występując do walki o kawałek chleba i pracę".

Ze świata

GENEWA

15 bm. przybył z Genewy do Londynu Charlie Chaplin. Zamierza on nakręcić w Anglii pierwszy swój film od czasu wyjazdu z USA.

TOKIO

Agencja Reutera donosi z Tokio, że w wyniku śnieżycy, która szalała na wybrzeżach wyspy Hokkaido, zatonęło 10 statków rybackich. W czasie sztormu zginęło 13 rybaków. Brak wiadomości o losie pozostałych 59 rybaków.

DELHI

46 kobiet zginęło wskutek katastrofy na rzece Godavari w Indiach. Wracały one z pracy promem, który wywrócił się na środku rzeki. Ocalało tylko dwóch przewoźników i 5 kobiet spośród pasażerów promu.

NOWY JORK

Jak informuje agencja United Press, w Nowym Jorku rozpoczął się strajk 3 tysięcy szoferów pracujących przy dostawie paliwa do centralnego ogrzewania domów mieszkalnych, instytucji i zakładów przemysłowych.

Szoferzy żądają podwyższenia płacy i przedłużenia terminu ważności umowy z przedsiębiorcami na dwa lata.

Polacy nie odnieśli sukcesów na piątym etapie kolarskiego wyścigu Dookoła Egiptu

KAIR. Piąty etap kolarskiego wyścigu Dookoła Egiptu na trasie Milih — Beni Souef długości 145 km zakończył się zwycięstwem Bułgara Dimowa w czasie — 3.44,55. Zwycięzca na ostatnich metrach przed metą wyprzedził reprezentanta NRD Tillera. Następne miejsca zajęli: 3. Moiceanu (Rumunia), 4. Christow (Bułgaria) i 5 Grabowski (Polska). Kolarze ci oraz Vesely i Capek (obaj CSR) oraz Sandru i Joan (obaj Rumunia) sklasyfikowani zostali w takim samym czasie jak zwycięzca.

Z Polaków jedynie Grabowski przyjechał w czołówce, pozostali nasi zawodnicy nie doceniali sytuacji i pozwolili uciec kilku groźnym przeciwnikom. Jeszcze przed startem było wiadomo, że na trasie znajdować się będą dwa objazdy — jeden na 15 km, a drugi przy końcu etapu. Właśnie na początku pierwszego objazdu Rumuni zainicjowali ucieczkę i dołączyło się do nich dwu Bułgarów, dwu Czechosłowaków, Polak Grabowski oraz reprezentant NRD Tiller. Dziewięcioosobowa czołówka w niezmienionym składzie przybyła do mety piątego etapu. Pozostali Polacy wraz z Więckowskim jechali w drugiej — licznej grupie. Próbowali oni organizować pogoń, lecz jadący tam Bułgarzy, Rumuni i Duńczycy skutecznie zwalniali tempo jazdy. Ostatecznie pozostali Polacy zajęli następujące miejsca:

11. Więckowski,
12. Wiśniewski,
15. Bugalski i Komuniewski.

Wszyscy w jednakowym czasie — 3.49,15.

Przodownik wyścigu Kocew uzyskał także czas — 3.49,15 i utrzymał się na pozycji leadera.

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1. Rumunia	11.14,57
2. Bułgaria	11.19,13
3. Polska	11.23,29
(26 pkt. pomocniczych)	
4. NRD	11.23,29
(31 pkt. pomocniczych)	
5. CSR	11.23,45
6. Dania	11.27,45

(Punkty pomocnicze oblicza się za miejsce, jakie zajęli pierwsi trzej zawodnicy danego zespołu).

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO V ETAPACH

1. Kocew (Bułgaria)	17.43,06
2. Christow (Bułgaria)	17.50,33
3. Więckowski (Polska)	17.51,15
4. Vesely (CSR)	17.53,51
5. Sandru (Rumunia)	17.54,25
6. Tiller (NRD)	17.54,28
7. Bugalski (Polska)	17.56,34
8. Kirchhof (NRD)	17.58,05
9. Petrovic (Jugosł.)	17.58,13
10. Funda (NRD)	18.00,45
11. Komuniewski (Polska)	18.03,26
12. Grabowski (Polska)	18.10,18
24. Wiśniewski (Polska)	18.10,51

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. Bułgaria	53.30,12
2. NRD	53.39,23
3. Polska	53.40,23
4. Rumunia	53.45,19
5. CSR	54.01,40
6. Dania	54.18,09

Z ostatniej chwili

Nowy akt pirackiej działalności Czang-Kai-szeka

NOWY JORK. Jak donosi z Hongkongu korespondent agencji United Press, przedstawiciel brytyjskiej marynarki wojennej oświadczył, że 14 bm. kanonierka czangkaiszekowska zatrzymała i usiłowała uprowadzić na Taiwan statek handlowy płynący pod flagą Wielkiej Brytanii. Wysłany na pomoc zatrzymanemu statkowi angielski okręt wojenny umożliwił mu kontynuowanie rejsu.

USA budują obiekty wojskowe na Krecie

NOWY JORK. Dziennik nowojorski „Journal — American" opublikował na czołowym miejscu doniesienie korespondenta agencji International News Service z Krety, informując o budowie obiektów wojskowych przez USA na tej wyspie.

Autor informacji podaje m. in.: „USA budują bazę lotniczą na północnym wybrzeżu Krety bez torów rozbiegowych. Budowa bazy jest utrzymywana w tak ścisłej tajemnicy, że nawet kierownicy budowy nie wiedzą, co właściwie budują. Rząd USA przeznaczył około: 4,5 miliona dolarów na budowę tej bazy, która ma być zakończona w lutym 1957 roku.